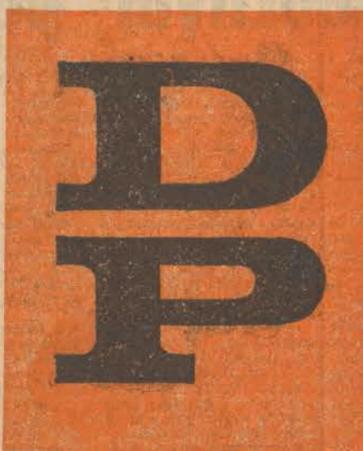


Ukazał się tekst ustawy o zmianie Konstytucji PRL
W Dzienniku Ustaw nr 5 z 14 bm. opublikowany został tekst ustawy o zmianie Konstytucji PRL. Ustawa ta — uchwalona na ostatnim posiedzeniu Sejmu — weszła w życie z dniem ogłoszenia.
Jedynolity tekst Konstytucji PRL — łącznie z wprowadzonymi zmianami — ogłosi przewodniczący Rady Państwa w Dzienniku Ustaw. Przewiduje się, że nastąpi to w najbliższych dniach.



Wyd. A Łódź, poniedziałek 16 lutego 1976 r. Cena 1 złoty
Rok XXXII nr 37 (8325)
DZIENNIK POPULARNY

OBRADOWAŁA XI ŁÓDZKA KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA ZMS
Wysoka ocena dorobku i ambitne zamierzenia
Podsumowanie 2-letniej działalności wszystkich ogniw i instancji ZMS na terenie woj. łódzkiego oraz nakreślenie głównych kierunków pracy na lata 1976/77 było zasadniczym tematem obrad wczorajszej, XI Łódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZMS. Wzięło w niej udział 117 delegatów reprezentujących 47 tys. członków organizacji. Na obrady przybyli: sekretarz KŁ PZPR — K. Kwiatkowski, prezydent m. Łodzi — J. Lorens, przewodniczący ŁK FJN — prof. M. Serwiński, przewodnicząca Zarządu Głównego Związku Zawodowego Wióknarzy — B. Natarska, przewodnicząca ERZZ — A. Mroczkowska, przewodniczący Rady Łódzkiej Federacji SZMP — M. Czesny, członek Sekretariatu ZG ZMS, kierownik Wydziału Organizacyjnego RG Federacji SZMP — J. Guss, oraz byli działacze ZMS, kierownictwo bratnich organizacji młodzieżowych, sekretarze komitetów dzielnicowych PZPR i naczelnicy dzielnic.
(Dalszy ciąg na str. 2)

XII ZIMOWE Igrzyska Olimpijskie zakończone

W niedzielę 15 bm. w Hali Lodowej w Innsbrucku odbyła się uroczystość zamknięcia XII Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Na uroczystość przybyli, prezydent Austrii dr Rudolf Kirchschlaeger, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego lord Killanin, przedstawiciele władz miejskich i prowincji Tyrolu.



N/z: Zwycięzca otwartego konkursu skoków w Bergisel — Karl Schnabl (Austria)
CAF — AP — telefoto

Przy dźwiękach olimpijskich fanfar do pięknie udekorowanej hali wkroczyły poczty sztandarowe krajów uczestniczących w Olimpiadzie. Polską flagę niósł biathlonista W. Truchan. A za pocztami sztandarowymi w luźnym szyku przybyli uczestnicy Olimpiady. Publiczność nagrodziła gorącymi oklaskami ekipę radziecką, która zdobyła podczas Igrzysk najwięcej medali i zajęła w klasyfikacji zespołowej I miejsce.
(SZCZEGÓŁY NA STR. 8)

Kolejna eksplozja atomowa w USA



Chinolodzy zachodni mają teraz okazję do następnej porcji rozważań — przez prawie miesiąc od ogłoszenia komunikatu o śmierci Czou En-laja, typowali jego sukcesora. Na czele listy stawali oczywiście wicepremier Teng Siao-pinga, ale wymieniali też Li Sien-cziena i ministra spraw zagranicznych Cio Kuan-hua. Zaden z „chinologów” nie brał pod uwagę Hua Kuo-fenga i dlatego od kilku dni mają znów swe żniwa wypisując sążniste elaboraty, wyjaśniając dlaczego „przeoczyli” obecnego urzędującego premiera.
Przed wszystkim, posiadają oni, coś się musiało zdarzyć w tak zwanym międzyczasie, gdyż Mao zapewniał ponoc prezydenta Forda, gdy ten przebywał w Pekinie, że Teng będzie bezspornie następcą Czou. Nie potrafił jednak sprzeczyć owego „coś” i gubił się w domysłach. Z najbardziej rewelacyjną tezę wystąpił chinolog Oksenberg z uniwersytetu stanu Michigan: — Teng przygotowuje się do objęcia stanowiska po przewodniczącym Mao i dlatego sam nie

W Stanach Zjednoczonych dokonano w sobotę kolejnej podziemnej próby atomowej na poligonie w Newadzie. Jest to już druga próba tego rodzaju w tym tygodniu.

zgodził się na tymczasowe premierstwo, wysuwając kandydaturę Hua.
Inny ekspert, dla odmiany, twierdzi, że Mao nie darzył sympatią Tenga, a godził się na jego wicepremierstwo, by nie doprowadzić do spięcia z Czou En-lajem, który z kolei uważał Tenga za niezastąpionego. Skorzystał więc z pierwszej nadarzającej się okazji, by odsunąć go od władzy. Wszystko przypomina wrośnięcie z fusów, gdyż żaden z „ekspertów chińskich” nie potrafił swych twierdzeń poprzeć faktami. Są to wszystkie domysły, zaś tak zwanych bezspornych faktów jest niewiele.
Wiadomo na pewno, że „urzędujący premier” Hua ma 54 lata, pochodzi z prowincji Hunan (tej samej co Mao), przez pewien czas odpowiedzialny był za rozwój rolnictwa, a ostatnio, obok funkcji wicepremiera, był ministrem bezpieczeństwa wewnętrznego.
Wiadomo też, że w Pekinie trwa walka o władzę, że elementy skrajnie lewackie rozpoczęły frontalny atak na współpracowników Czou En-laja. Nazywają to „walką piórem” z rewizjonistami i umiarkowanymi. Obserwatorzy donoszą z Pekinu, że panuje tam stan tymczasowości, który lewacy będą chcieli przeciągnąć jak najdłużej, by mieć więcej czasu na umocnienie swoich pozycji.
Amerykanie wiążą pewne nadzieje z podróżą byłego prezydenta Nixona. 21 bm. rozpocznie on nieoficjalną wizytę w Pekinie, dokładnie w czwartą rocznicę swego przyjazdu do Chin. Tym razem będzie to „ściśle prywatna wizyta”, co dwukrotnie podkreślił rzecznik prezydenta i Ford nie spotka się z Nixonem ani przed wizytą, ani po jej zakończeniu.

Mimo to w programie przewidziana jest rozmowa z Mao i dziennikarze spodziewają się, że Nixon dowie się czegoś więcej „z pierwszej ręki” o aktualnej sytuacji politycznej, w każdym razie przekona się, czy Teng całkowicie zniknął ze sceny, czy tylko pozornie stracił swą mocną pozycję.
Trudno doprawdy przewidzieć zasięg i rozmiary afery firmy Lockheed — ujawniono dotychczas, że wydała ona na łopówki ponad 22 miliony dolarów. Trafiały one do kieszeni wpływowych osobistości, które mogły spowodować, by rząd kupował samoloty produkowane przez tę firmę.
W wielu stolicach, m. in. w Hadze, Tokio i Rzymie atmosfera jest gorąca, gdyż wśród podejrzanych o branie łapówek nie brak ludzi z „wysokich sfer”, którzy oczywiście wszystkim zaprzeczają.
Następna „bomba” ma wybuchnąć w najbliższy wtorek — w tym dniu specjalna komisja Senatu USA ma opublikować dokumenty ujawniające, że Lockheed wypłacił w latach 60-tych wielkie sumy Francowi Josephowi Straussowi, który był w tym czasie ministrem obrony RFN. Nie wiadomo, ile z tych pieniędzy wpłynęło do kieszeni prywatnej, a ile przekazano na fundusz bawarskiej CSU, ale Lockheed zrobił na pewno dobry interes, bo Bundeswehra zakupiła w tym czasie 1200 samolotów, typu Starfighter.
Zainteresowany oczywiście wszystkim zaprzecza, ale ponieważ był zamieszany w różne afery i często okłamywał Bundestag, co mu udowodniono, więc i teraz czeka się na zapowiedziane dokumenty i zakłada, że zawierają one potwierdzenie pogłosek.
Firma Lockheed Aircraft Corporation powstała w 1932 roku, zatrudnia obec-

Spisy wyborców wyłożone do publicznego wglądu

15 bm. w całym kraju wyłożone zostały spisy wyborców do publicznego wglądu. Wiele osób odwiedziło w niedzielę lokale obwodowych komisji wyborczych w miastach i wsiach, sprawdzając prawidłowość spisów, które będą podstawą oddania głosu w wyborach do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych 21 marca br. Spisy wyborców obejmują osoby urodzone przed 22 marca 1958 r.

Zgodnie z Ordynacją Wyborczą — spisy będą wyłożone co najmniej przez 15 dni, po 5 godzin dziennie, w porze dostępnej dla pracujących.

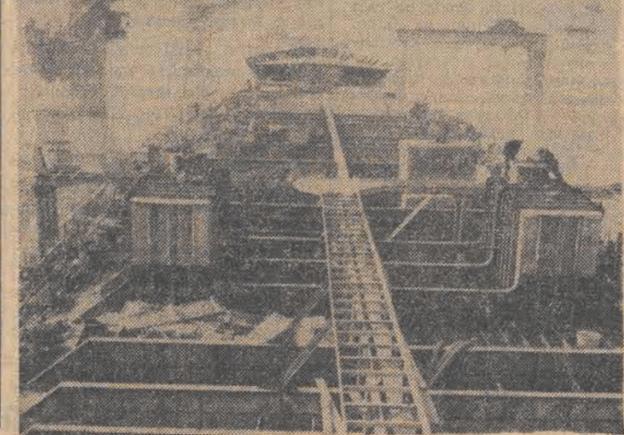
Uroczysty jubileusz „Expressu Ilustrowanego”

W sobotę odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 30-lecia „Expressu Ilustrowanego”. Udział w nich wzięli: I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski, zastępca kierownika Wydziału Prasy KC PZPR — J. Grzelak, sekretarz KŁ PZPR — Zb. Faliński, prezes RSW „Prasa — Książka — Ruch” — St. Mojkowski, prezydent Łodzi — J. Lorens.
B. Koperski i J. Grzelak złożyli zespółowi „Expressu Ilustrowanego” z okazji 30-lecia serdeczne życzenia. W czasie sobotniej uroczystości B. Koperski i J. Lorens udekorowali wysokimi odznaczeniami państwowymi i Honorową Odznaką m. Łodzi zasłużonych pracowników „Expressu Ilustrowanego”.
Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Krystyna Czuczysz, M. Strzelecki i W. Zen. Złoty Krzyż Zasługi: — W. Uchman. Srebrny Krzyż Zasługi: J. Fiedosiejew, M. Grabska, A. Lewaszkiewicz, Halina Miśkiewicz, Halina Modro-Sieplówna, D. Ni-tecka, M. Regel i L. Wierczewska. Honorową Odznaką m. Łodzi wyróżnieni zostali: M. Regel, L. Hosiowska, A. Nonas i Elżbieta Włodarczyk.
Złota Odznaka Honorowa TPP-R przyznana została zespołowi redakcyjnemu oraz indywidualnie siedmiu pracownikom redakcji „Express Ilustrowany” otrzymał także Medal Edukacji Narodowej.

Medal za 30 lat pracy w dziennikarstwie oraz Odznakę Honorową TPE przyznano red. Marii Pęczkowskiej.
(j.k.r.)

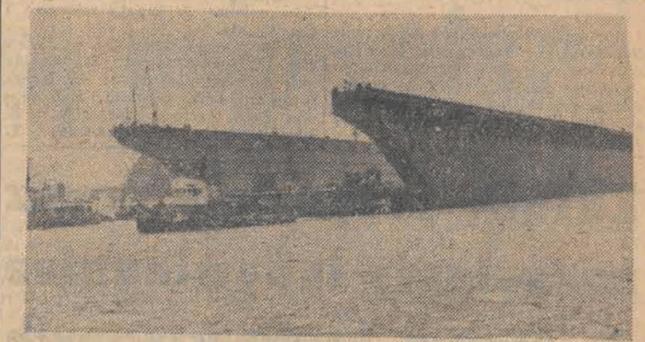
„STATEK ROKU 1975”

Najpopularniejsze w świecie lotniczym i stoczniowym fachowe czasopismo amerykańskie „Marine Engineering Log” uhonorowało tytułem „Statek roku 1975” chemikaliowiec o nośności 28 tys. ton zbudowany dla armatora norweskiego w Stoczni Szczecińskiej. W stoczni tej powstaje na zamówienie armatora norweskiego 12 tego typu jednostek. N/z: kolejny chemikaliowiec w budowie.
CAF — Undro — telefoto



N/z: przygotowania w stoczni do holowania doku.
CAF — UKLEWSKI — telefoto

Pomyślny początek największej polskiej akcji holowniczej



N/z: przygotowania w stoczni do holowania doku.
CAF — UKLEWSKI — telefoto

Pomyślnie przebiega największa akcja holownicza Polskiego Ratownictwa Okrętowego, której celem jest doprowadzenie do Goeteborga doku o nośności 55 tys. ton, zbudowanego w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Konwój, który opuścił port gdański 14 bm. przebył dotąd 80 mil morskich i znajdował się w niedzielę na wysokości Jezierza Łebskiego w odległości 13 mil od brzozy. Przy sprzyjającej pogodzie podróż przebiega bez żadnych zakłóceń. Wschodni wiatr o sile 3 stopni w skali Beauforta umożliwia konwojowi rozwinięcie szybkości nieco większej niż planowana.
Największe niebezpieczeństwo dla konwoju mogą stworzyć silne wiatry zachodnie.

CO DZIEŃ CONIESIE

W 47 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.51, zajdzie zaś o 16.50.

Imienniny obchodzą
Danuta, Julianna, Bernard

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwe wystąpienie niewielkich opadów śniegu lub marznącej mżawki, powodującej gołolódz. Temperatura od -3 do +1 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z południowego wschodu.
Ciśnienie o godz. 19 — 751,2 mm, temperatura — 4 st. C.

Ważniejsze rocznice
1731 — Ur. M. Baccarelli, malarz włoski.

Taka sobie myśl

Świat jest lustrem pokazującym człowiekowi jego prawdziwe oblicze.

Uśmiechnij się



— A po co siadasz tak blisko telewizora, gdy jest mecz hokejowy!

HENBYK WALENDA

Lodolamacze krusza lód na Odrze

Trwa akcja kruszenia lodów na Odrze. Uczestniczą w niej 6 lodolamaczy, trzy polskie i trzy niemieckie. Republika Demokratyczna, Człowiek minął już miejscowość Ognice, krusząc po drodze około 2-metrową powłokę. Praca jest bardzo trudna. W nocy z 13 na 14 bm. nastąpił nagły spadek temperatury do około 10 stopni, w rezultacie wa runki uległy dalszemu pogorszeniu. Lodolamacze poruszają się z szybkością około 100 metrów na godzinę, mimo to po ich przejściu Odra jest czysta, a pokruszony lód sro- bodnie spływa do morza.

W. Brytania Odrzucenie projektu ustawy o eutanazji

Parlament brytyjski odrzucił w piątek przytłaczającą większością głosów projekt ustawy w sprawie zalegalizowania eutanazji. Wg projektu lekarze mieli być zwolnieni z obowiązku utrzymywania przy życiu tych nieuleczalnie chorych, którzy podpisaliby odpowiednie oświadczenie.

Nowa rakietka amerykańska

Rzecznik sił zbrojnych USA poinformował, że w Stanach Zjednoczonych pomyślnie przeprowadzono próby nowej rakietki ze skrzydłami, lecącej na niewielkiej wysokości z prędkością poddźwiękową.

Zasady przydziału dewiz na wyjazdy indywidualne do krajów kapitalistycznych i Jugosławii w 1976 roku

Ukazało się już zarządzenie GKKFiT określające zasady kwalifikowania i załatwiania wniosków o przydział dewiz na wyjazdy indywidualne do państw kapitalistycznych i do Jugosławii w br.

Tak jak poprzednio przydział dewiz na jedną osobę dorosłą wynosi maksymalnie równowartość 130 dol., a dla dziecka w wieku do lat 7 równowartość 65 dol. Dotyczy to zarówno wyjazdów do Jugosławii, jak i krajów kapitalistycznych. Jedna osoba może otrzymać dewizy tylko raz na 3 lata. Wykorzystanie przydziału wyłącza w okresie 3 lat możliwość wzięcia udziału w wycieczce zbiorowej do tych krajów oraz możliwość otrzymania przydziału dewiz na rejs morskimi statkami polskimi w kwocie przekraczającej 30 dol. na osobę.

Pierwszeństwo w otrzymaniu dewiz przysługują wysoko kwalifikowanym robotnikom, szczególnie z kluczowych gałęzi przemysłu, inżynierom i technikom, lekarzom, pracownikom naukowym, naukowcom, członkom związków twórczych, dziennikarzom. Z pierwszeństwem przydziału korzystają również pracownicy PGR oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych, kombatanci, inwalidzi wojenni i b. więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych oraz członkowie ich rodzin. Dotyczy to także działaczy społecznych, działaczy ruchu związkowego i młodzieżowego.

W tym roku wnioski o przydział dewiz przyjmowane będą do 15 marca, a nastąpią w dniach 15-31 sierpnia br. Formularze wydają i przyjmują wypełnione wnioski biura obsługi ruchu turystycznego, biura podróży i terenowe przedsiębiorstwa turystyczne. Za wydanie formularza pobierana jest opłata w wysokości 10 zł.

Z przydziału nie mogą skorzystać te osoby, które w 1976 r. wykorzystają podczas wyjazdu prywatnego do państw kapitalistycznych dewizy powyżej równowartości 3 tys. zł, liczonej łącznie z talonami NBP na wymianę złotych w państwach tranzytowych RWPG i opłatą pobieraną przy sprzedaży dewiz. O przydział nie mogą się również ubiegać te osoby, które w ostatnich 3 latach uczestniczyły w rejsie morskimi statkami polskimi do państw kapitalistycznych, na który zakupiły dewizy przekraczające wartość 30 dolarów oraz uczestniczyły w bieżącym roku w zagranicznym rejsie szkoleniowym, zorganizowanym przez PZZ i zakupiły dewizy przekraczające 30 dol. Dewiz nie przydziela się również osobom skierowanym do pracy za granicą i członkom ich rodzin.

Po otrzymaniu decyzji o przydziale dewiz, wnioskodawca obowiązany jest wpłacić w ciągu 15 dni połowę równowartości dewiz liczonej łącznie z opłatą turystyczną, opłatą manipulacyjną oraz przedstawić pracownikowi biura podróży książeczkę walutową. Pozostałą część opłaty należy uiścić nie później, niż w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego zadeklarowany termin wyjazdu.



Typowa dla sezonu zimowego niewielka podaż samochodów i nieliczni kupujący. Zgodnie z naszymi przewidywaniami, spadły nieco ceny „maluchów”, których coraz więcej pojawia się na naszych drogach. Najbardziej wybór mają amatorzy „Syren”. Nie brak nawet egzemplarzy reprezentujących jeszcze model „102”. Nowych „Skód” i „Trabantów” całkowi brak. Te ostatnie najczęściej reprezentuje rocznik 1972. Coraz więcej nowych „Fiatów 125 p”. Ceny dwu i trzyletnich samochodów wrociły do normy sprzed jesiennej hossy. Z ciekawostek warto podać, że wciąż dużym zainteresowaniem cieszą się „Zastawy”. Ceny tych aut już do kilku miesięcy utrzymują się na dość wysokim poziomie. Na ogół nie spotykamy „Zastaw” z cenami wywoławczymi. Poniżej 35 tys. zł. a samochody z nowymi programami i wymienioną podogłą sięgają ceny 55 tys. zł.

A oto aktualne notowania poszczególnych marek w tys. zł. Przyjmujemy, że poniżej podajemy ceny wywoławcze, które z reguły są wyższe od cen rzeczywistych płaconych przy zawieraniu transakcji.

„Polski Fiat 125 p” — nowy: 195-220, 1973: 175-200, 1974: 155-165, 1973: 145-160, 1972: 120-140, 1971: 105-120, 1970: 95-105, 1969: 85-95.

„Polski Fiat 125 p” — 1300: 1975: 165-180, 1974: 165-175, 1973: 135-150, 1972: 110-120, 1971: 100-120, 1970: 105-110, 1969: 90-100.

„Polski Fiat 126 p” — nowy: 105-115, 1975: 95-105, 1974: 85-95, 1973: 80-85.

„Warszawa”: 1973: 90-100, 1972: 70-75, 1971: 60-65, 1970: 55-65, 1969: 50-60, 1968: 45-60.

„Syrena”: nowa de lux — 100, 1975: 85-90, 1974: 70-80, 1973: 65-70, 1972: 60-65, 1971: 50-60, 1970: 45-55, 1969: 40-50.

„Skoda”: 1974: 150-160, 1973: 135-140, 1972: 115-120, 1971: 105, 1970: 95-100, 1969: 90-100.

„Wartburg”: 1974: 175-180, 1973: 150, 1972: 145-155, 1971: 135, 1970: 130-140, 1969: 115-125, 1968: 100.

„Trabant”: 1974: 85-90, 1973: 70-80, 1972: 65-75, 1971: 65, 1970: 60-65.

„Moskwicz”: 1973: 110-120, 1972: 110-115, 1971: 100-110, 1970: 95, 1969: 75-80, 1968: 70-75.

„Dacia”: 1974: 150-160, 1973: 140-150.

„Seat”: 125-130.

(OBSERWATOR)

Aprobata reform społeczno-politycznych w Libanie

Prezydent Libanu, Sulejman Farandżija, wygłosił w sobotę wieczorem 20-minutowe przemówienie radiowo-telewizyjne do narodu. Przedstawił w nim szereg 17-punktowego postępowego programu reform społeczno-politycznych w tym kraju. Jest on wynikiem porozumienia między stronami walczącymi w Libanie przy mediacji Syrii i daje większe uprawnienia lewicy muzułmańskiej, a ogranicza wpływ prawicowej falangi.

Reformy mają położyć wreszcie kres trwającej wiele miesięcy wojnie domowej w Libanie i utrwalić ostatnie tym razem przestrzegane przez obie strony — porozumienie rozejmowe.

Jednym z głównych elementów reformy jest ustalenie równego podziału mandatów w parlamencie libańskim między dwa ugrupowania religijne: muzułmanów i chrześcijan. W dotychczasowym parlamencie chrześcijanie dysponowali większością mandatów. Ponadto mają być przeprowadzone wybory premiera (dotychczas był on mianowany przez prezydenta). Przewiduje się także większą decentralizację władzy administracyjnej, utworzenie trybunału konstytucyjnego i wzmocnienie armii.

Przemówienie prezydenta zostało przyjęte z aprobatą zarówno przez ludność muzułmańską, jak i chrześcijańską. Uzbrojone oddziały strzelały na wywiat, Telewizja bejrucka przerwała nawet program, by zakomunikować, że tym razem nie są to starcia zbrojne, lecz oznaki radości z osiągniętego porozumienia.

Wysoka ocena dorobku i ambitne zamierzenia

(Dokończenie ze str. 1)

Miłym akcentem obrad była dekoracja odznaczeniami państwowymi i ZMS-owskimi aktywistów organizacji.

Brązowym Krzyżem Zasługi udekorowano J. Szpakowskiego i Cz. Wróbla.

Złote Odznaczenie im. Janka Krasickiego otrzymał: St. Kosiński, Srebrne otrzymał: A. Krzyżanowski i A. Ławicki, a Brązowe: Ewa Bartosik-Marciniak, Z. Wychowalek, D. Promiński, T. Rydziński i Barbara Pietrzak. 18 osobom przyznano Odznaki „Za Zasługi dla ZMS”.

Zarówno w referacie przewodniczącego ZŁ ZMS — E. Zyskiewicza jak i w dyskusji poruszono wiele istotnych problemów związanych z dwuletnim dorobkiem organizacji. I tak np. młodzież w tym czasie wyprodukowała w czynnie produkcyjnym wyroby na rynek i eksport o wartości ponad 240 mln zł, z czego większość w roku VII Zjazdu partii. Chodzi jednak o to — jak wskazywano w czasie obrad wczorajszej konferencji — aby nadal rozwijać współzawodnictwo pracy w różnych jej formach.

W dyskusji postulowano rozszerzenia akcji patronatu młodzieży nad budownictwem. Wiele uwagi poświęcono także pracy ideowej i kształceniowej organizacji.

Ustosunkowując się do spraw poruszanych w dyskusji sekretarz KL PZPR — K. Kwiatkowski stwierdził m. in., iż instancja partyjna wysoko ocenia dotychczasowy dorobek ZMS i młodzież zawsze może liczyć na pomoc ze strony partii. Jednocześnie jednak trzeba wszystko uczynić, aby ambitny program dalszej działalności organizacji stał się programem całej młodzieży łódzkiego województwa miejskiego. Należy również wzbogacać formy pracy.

W czasie konferencji delegaci składali meldunki o wykonaniu zobowiązań dodatkowej produkcji. Podejmowano również wiele ciekawych inicjatyw.

Konferencja uchwaliła program działania łódzkiej organizacji ZMS na lata 1976-77, wybrała 29 delegatów na VI Zjazd ZMS i dokonała wyboru nowych władz.

Przewodniczącym ZŁ ZMS został ponownie — Eugeniusz Zyskiewicz, a wiceprzewodniczącymi: Ewa Bartosik-Marciniak i Andrzej Kazimierz Ławicki. (J. KR.)

Wieloletni wykładowca AM w Łodzi, kapitan rezerwy WP, uczestnik Powstania Śląskiego, żołnierz AK, pseudonim „Jędrzej”, odznaczony Krzyżem Walecznych, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Łodzi, Złotą Odznaką Związkową Pracowników Służby Zdrowia i innymi. Msza żałobna odbędzie się dnia 17 lutego br. o godz. 14.30 w kościele Podwyższenia św. Krzyża, po czym nastąpi wyprowadzenie drogiem nam zwłok na cmentarz katolicki św. Anny — Zarzew, godz. 15.20. Powiadamiają po- grążeni w żałobie

Wykrycie kontrrewolucyjnego spisku w Sajgonie

Jak informuje agencja VNA, organy bezpieczeństwa wewnętrzne w Sajgonie uderzają na spisek kontrrewolucyjny, usiłujący wyeliminować grupę dywersantów, którzy w porozumieniu z Centralną Agencją Wywiadu (CIA) prowadzili działalność wymierzoną przeciwko państwu. Baza grupy kontrrewolucyjnej był jeden z kościołów katolickich w Sajgonie.

Jak stwierdza komunikat Narodowego Frontu Wyzwolenia i Komitetu Ludowo-rewolucyjnego Sajgonu, w toku likwidacji grupy dywersyjnej znaleziono pewną ilość broni, aparaturę radiową i telekomunikacyjną, podrobione dokumenty i urządzenia służące do drukowania fałszywych banknotów.

Narodowy Front Wyzwolenia, Komitet Ludowo-rewolucyjny, organizacje społeczne, episkopat katolicki i duchowieństwo buddyjskie wezwały ludność Sajgonu do zaostrzenia czujności i zdecydowanej walki przeciwko wszelkim próbom podważenia władzy ludowej.

Kronika wypadków

14 BM.

● Godz. 7.25 ul. Złnierska 254. Wybiegła na jezdnię 6-letnia Ewa K. i wpadła pod jadącego „Trabanta” doznając ogólnych potłuczeń. Dziecko czynka przebywa w Szpitalu im. Kompanickiego.

● Godz. 11.20 skrzyżowanie ul. ul. Wodnej i Armii Czerwonej. Kierowca „Syreny” 9238 IW potrącił na przejściu dla pieszych Józefa K. Doznał on złamańna podudzia i prze- bywał w Szpitalu im. Jonschera.

TOTO LOTEK

I losowanie 4, 9, 14, 24, 44, 45 dod. 39

II losowanie 2, 4, 32, 27, 39, 43 wylosowana bandedrola: 380001

KUKULECZKA 2, 18, 21, 27, 31, 33 dod. 8 końcówka bandedrol: 851200

30 LAT ORMO Na społecznym posterunku

Jubileusz 30-lecia ołtarnej i zaangażowanej służby społecznej obchodził 21 bm. Głównicą sekcja Rezerwy Milicji Obywatelskiej. O tradycjach tej zasłużonej organizacji i reanuwacji przez członków ORMO sąganiach mówił komendant główny Milicji Obywatelskiej — gen. bryg. MARIAN JANICKI w wywiadzie udzielonym Polskiej Agencji Prasowej.

Mówiąc o osiągnięciach ORMO — powiedział gen. Janicki — nie sposób nie wrócić myślą do historycznych dni, w których rozdział się walczyła ludowa. To właśnie wówczas, na apel PPR, powstały samorządne grupy samoobrony składające się z najbardziej odważnych robotników, chłopów, inteligentów. Ludzie ci strzelili nie tylko swoich zakładów pracy, wsi i zagrod, było to — rozważając problem w kategoriach politycznych — coś znacznie więcej. Z jednej strony bowiem, nowa władza ludowa nie wahała się uzbiorć tysiące prostych ludzi, z drugiej zaś — ludzie ci za obronę nowego ładu społecznego gotowi byli paść życiem. ORMO wyrosła więc z najistotniejszych potrzeb tamtego okresu.

Powołanie tej organizacji uchwałą Rady Ministrów z 21 lutego 1946 r. sankcjonowało niejako istniejący już stan faktyczny. Uosobowiłmyśmy później dynamiczny rozwój ORMO i aktywny jej udział we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Z jednej strony bowiem, nowa władza ludowa nie wahała się uzbiorć tysiące prostych ludzi, z drugiej zaś — ludzie ci za obronę nowego ładu społecznego gotowi byli paść życiem. ORMO wyrosła więc z najistotniejszych potrzeb tamtego okresu.

Wobec tego organizacji uchwałą Rady Ministrów z 21 lutego 1946 r. sankcjonowało niejako istniejący już stan faktyczny. Uosobowiłmyśmy później dynamiczny rozwój ORMO i aktywny jej udział we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Z jednej strony bowiem, nowa władza ludowa nie wahała się uzbiorć tysiące prostych ludzi, z drugiej zaś — ludzie ci za obronę nowego ładu społecznego gotowi byli paść życiem. ORMO wyrosła więc z najistotniejszych potrzeb tamtego okresu.

Wobec tego organizacji uchwałą Rady Ministrów z 21 lutego 1946 r. sankcjonowało niejako istniejący już stan faktyczny. Uosobowiłmyśmy później dynamiczny rozwój ORMO i aktywny jej udział we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Z jednej strony bowiem, nowa władza ludowa nie wahała się uzbiorć tysiące prostych ludzi, z drugiej zaś — ludzie ci za obronę nowego ładu społecznego gotowi byli paść życiem. ORMO wyrosła więc z najistotniejszych potrzeb tamtego okresu.

Wobec tego organizacji uchwałą Rady Ministrów z 21 lutego 1946 r. sankcjonowało niejako istniejący już stan faktyczny. Uosobowiłmyśmy później dynamiczny rozwój ORMO i aktywny jej udział we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Z jednej strony bowiem, nowa władza ludowa nie wahała się uzbiorć tysiące prostych ludzi, z drugiej zaś — ludzie ci za obronę nowego ładu społecznego gotowi byli paść życiem. ORMO wyrosła więc z najistotniejszych potrzeb tamtego okresu.

Wobec tego organizacji uchwałą Rady Ministrów z 21 lutego 1946 r. sankcjonowało niejako istniejący już stan faktyczny. Uosobowiłmyśmy później dynamiczny rozwój ORMO i aktywny jej udział we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Z jednej strony bowiem, nowa władza ludowa nie wahała się uzbiorć tysiące prostych ludzi, z drugiej zaś — ludzie ci za obronę nowego ładu społecznego gotowi byli paść życiem. ORMO wyrosła więc z najistotniejszych potrzeb tamtego okresu.

Najbliższe zadania ORMO wynikają przede wszystkim z uchwały VII Zjazdu PZPR. Dla ORMO wiąże się to z dalszym rozwijaniem działalności specjalistycznych jednostek spełniających w różnych środowiskach funkcje profilaktyczne w ochronie porządku w miejscu zamieszkania, na drogach, kolejach, w zakładach pracy i na wodach. Dużą wagę przykładamy do opieki nad niepełnymi, moralnie zagrożonymi bądź społecznie niedostosowanymi. ORMO-wcy mają tutaj jak i w innych dziedzinach szczególnie dużą rolę do spełnienia.

— Powstaje pytanie czy wobec skali tych zadań ORMO jest do tego dostatecznie przygotowana?

— Z całą odpowiedzialnością mogę odpowiedzieć na to pytanie twierdząco. Dzisiaj ORMO działa oczywiście w odmiennych niż przed laty warunkach społeczno-politycznych. Jest oddaną partii, która sprawuje nad nią polityczne kierownictwo, inspirowa ją do podejmowania działań ambitych, użytecznych dla całego społeczeństwa. Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej jest dziś organizacją masową, zrzesza obecnie ok. 330 tys. członków. Należą do niej przede wszystkim wszyscy zawodowi i wszyscy woliści robotnicy, zwłaszcza z wielkich zakładów przemysłowych, rolnicy, działacze polityczni i bezpartyjni, naukowcy, artyści, nauczyciele, lekarze, twórcy kultury. Ten szeroki przekrój społeczny zapewnia organizacji reagowania na różne negatywne zjawiska, które budzą niepokój społeczeństwa: alkoholizm, przejawy pasywności społecznej, moralnego zaniedbania, nieletnich, niegospodarności itp.

Robotnicy — ORMO-wcy ochraniają przede wszystkim swoje zakłady pracy: nauczyciele — prowadzą działalność wychowawczą wśród nielet-

W dniu 13 lutego 1976 r. zmarł nagle przeżywszy lat 63

S + P.

FELIKS MAJEWSKI emeryt Komendy MO w Łodzi

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 lutego 1976 r. o godz. 16.00 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 156 o czym zawiadamiają z głębokim żalem

ZONA z DZIEĆMI I RODZINA

W dniu 16 lutego 1976 r. (poniedziałek) w Kaplicy przy Cmentarzu Sw. Wincentego (Dolny) o godz. 15.00 zostanie odprawiona Msza Święta Żałobna za Spokój Duszy

S + P.

z CZAPLIŃSKICH LUDWIKI BIESIADOWSKIEJ-SZKLAREK

zmarłej tragicznie w dniu 5 lutego, 1976 r. w Chicago, III. USA

Bezpośrednio po Mszy Świętej Prochy S. P. Zmarłej zostaną złożone przy boku Ukochanej Matki w grobie rodzinnym na cmentarzu obok.

Na Mszę Świętą i odprowadzenie Prochów Zmarłej zapraszają małż. Marian, brat Witold i najbliższa Rodzina

Wyrazy głębokiego współczucia koleżance

KAZIMIERZE LESNER

z powodu śmierci

składają: DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ŁÓDZKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 lutego 1976 roku zmarł w wieku 77 lat

S + P.

MGR CHEMII I EKONOMII JÓZEF SKARŻYŃSKI

z-ca prof. i wieloletni wykładowca AM w Łodzi, kapitan rezerwy WP, uczestnik Powstania Śląskiego, żołnierz AK, pseudonim „Jędrzej”, odznaczony Krzyżem Walecznych, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Łodzi, Złotą Odznaką Związkową Pracowników Służby Zdrowia i innymi. Msza żałobna odbędzie się dnia 17 lutego br. o godz. 14.30 w kościele Podwyższenia św. Krzyża, po czym nastąpi wyprowadzenie drogiem nam zwłok na cmentarz katolicki św. Anny — Zarzew, godz. 15.20. Powiadamiają po- grążeni w żałobie

ZONA, DZIECI, WNUKI, SIOSTRA z MĘZEM oraz POZO- STAŁA RODZINA I PRZYJACIELE.

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

PODZIĘKOWANIE

Przewielebnemu ks. Aleksandrowi Drozdowi, który do ostatnich chwil życia Zmarłej udzielał duchowej otuchy, Pani Jadwidze Gajdzim, Krewnym, Sąsiadom, Znajomym, którzy oddali ostatnią posługę w dniu pogrzebu

S + P.

LAURA DRECZKO z domu SZNAJDER.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 lutego br. na cmentarzu rzymsko-katolickim na Zarzewie o godzinie 15.30, o czym zawiadamiają pograżona w głębokim smutku

RODZINA RODZINA

Dnia 13 lutego 1976 roku zmarł w wieku 74 lat najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

S + P.

KAZIMIERZ JASIŃSKI młdrz. pończoszniczy.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza na Mani, w dniu 17 lutego br. o godz. 15.30, o czym zawiadamiają

ZONA, CORKI, WNUK I ZIĘCJOWIE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego br. zmarł nasz nieodżałowany Kolega i cenny pracownik

S + P.

MIECZYŚLAW KOSSOWSKI

Wyrazy serdecznego współczucia Zonie i Córkom składają: DYREKCJA, ZARZĄD RO- BOTNICZY oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z LPBP NR 2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lutego br. zmarł nasz nieodżałowany Kolega i cenny pracownik

S + P.

TOMASZA OPASEWICZA LEK. WET.

gorące podziękowania składa ZONA z RODZINA

Wobec tego organizacji uchwałą Rady Ministrów z 21 lutego 1946 r. sankcjonowało niejako istniejący już stan faktyczny. Uosobowiłmyśmy później dynamiczny rozwój ORMO i aktywny jej udział we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Z jednej strony bowiem, nowa władza ludowa nie wahała się uzbiorć tysiące prostych ludzi, z drugiej zaś — ludzie ci za obronę nowego ładu społecznego gotowi byli paść życiem. ORMO wyrosła więc z najistotniejszych potrzeb tamtego okresu.

Wobec tego organizacji uchwałą Rady Ministrów z 21 lutego 1946 r. sankcjonowało niejako istniejący już stan faktyczny. Uosobowiłmyśmy później dynamiczny rozwój ORMO i aktywny jej udział we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Z jednej strony bowiem, nowa władza ludowa nie wahała się uzbiorć tysiące prostych ludzi, z drugiej zaś — ludzie ci za obronę nowego ładu społecznego gotowi byli paść życiem. ORMO wyrosła więc z najistotniejszych potrzeb tamtego okresu.

Wobec tego organizacji uchwałą Rady Ministrów z 21 lutego 1946 r. sankcjonowało niejako istniejący już stan faktyczny. Uosobowiłmyśmy później dynamiczny rozwój ORMO i aktywny jej udział we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Z jednej strony bowiem, nowa władza ludowa nie wahała się uzbiorć tysiące prostych ludzi, z drugiej zaś — ludzie ci za obronę nowego ładu społecznego gotowi byli paść życiem. ORMO wyrosła więc z najistotniejszych potrzeb tamtego okresu.

Wobec tego organizacji uchwałą Rady Ministrów z 21 lutego 1946 r. sankcjonowało niejako istniejący już stan faktyczny. Uosobowiłmyśmy później dynamiczny rozwój ORMO i aktywny jej udział we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Z jednej strony bowiem, nowa władza ludowa nie wahała się uzbiorć tysiące prostych ludzi, z drugiej zaś — ludzie ci za obronę nowego ładu społecznego gotowi byli paść życiem. ORMO wyrosła więc z najistotniejszych potrzeb tamtego okresu.

Wobec tego organizacji uchwałą Rady Ministrów z 21 lutego 1946 r. sankcjonowało niejako istniejący już stan faktyczny. Uosobowiłmyśmy później dynamiczny rozwój ORMO i aktywny jej udział we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Z jednej strony bowiem, nowa władza ludowa nie wahała się uzbiorć tysiące prostych ludzi, z drugiej zaś — ludzie ci za obronę nowego ładu społecznego gotowi byli paść życiem. ORMO wyrosła więc z najistotniejszych potrzeb tamtego okresu.

Wobec tego organizacji uchwałą Rady Ministrów z 21 lutego 1946 r. sankcjonowało niejako istniejący już stan faktyczny. Uosobowiłmyśmy później dynamiczny rozwój ORMO i aktywny jej udział we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Z jednej strony bowiem, nowa władza ludowa nie wahała się uzbiorć tysiące prostych ludzi, z drugiej zaś — ludzie ci za obronę nowego ładu społecznego gotowi byli paść życiem. ORMO wyrosła więc z najistotniejszych potrzeb tamtego okresu.

Wobec tego organizacji uchwałą Rady Ministrów z 21 lutego 1946 r. sankcjonowało niejako istniejący już stan faktyczny. Uosobowiłmyśmy później dynamiczny rozwój ORMO i aktywny jej udział we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Z jednej strony bowiem, nowa władza ludowa nie wahała się uzbiorć tysiące prostych ludzi, z drugiej zaś — ludzie ci za obronę nowego ładu społecznego gotowi byli paść życiem. ORMO wyrosła więc z najistotniejszych potrzeb tamtego okresu.

Wobec tego organizacji uchwałą Rady Ministrów z 21 lutego 1946 r. sankcjonowało niejako istniejący już stan faktyczny. Uosobowiłmyśmy później dynamiczny rozwój ORMO i aktywny jej udział we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Z jednej strony bowiem, nowa władza ludowa nie wahała się uzbiorć tysiące prostych ludzi, z drugiej zaś — ludzie ci za obronę nowego ładu społecznego gotowi byli paść życiem. ORMO wyrosła więc z najistotniejszych potrzeb tamtego okresu.

Wobec tego organizacji uchwałą Rady Ministrów z 21 lutego 1946 r. sankcjonowało niejako istniejący już stan faktyczny. Uosobowiłmyśmy później dynamiczny rozwój ORMO i aktywny jej udział we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Z jednej strony bowiem, nowa władza ludowa nie wahała się uzbiorć tysiące prostych ludzi, z drugiej zaś — ludzie ci za obronę nowego ładu społecznego gotowi byli paść życiem. ORMO wyrosła więc z najistotniejszych potrzeb tamtego okresu.

Gdzie zamieszkamy w tej pięciolatce?

W pustym polu stoi już kilka domów, o których słyszymy, że mają być gotowe w kwietniu. Oznacza to, że w maju na pewno pod drzwi wejściowe załadują pierwsze meble. Są to domy — pierwsze iśkółki dużego osiedla, tzw. rejon C — następnej łódzkiej dzielnicy mieszkaniowej Widzew-Wschód. Z wyjątkiem kilku bloków wzniesionych przed 15 laty przy Konstytucyjnej, Widzew nie miał szczęścia do budownictwa mieszkaniowego. Nie dlatego, by władze dzielnicy prześladowały go, ale po prostu dlatego, że dopiero niedawno rozpoczęto tu budowę Elektrociepłowni-IV. A od EC-IV uzależniona jest prawidłowa funkcja osiedla.

Osiedle dopiero więc niedawno rozpoczęło, a już o tym osiedlu sporo się mówi w całej Polsce. Przedstawiciele Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, głosząc dobre imię tego osiedla w całym kraju, nazywają go osiedlem przyszłości — XXI wieku.

Co o tym zdecydowało? — Oczywiście w dużym stopniu powiększony metraż mieszkań. Większy od powiększonego

Widzew-Wschód dzielnica o której się mówi

już metrażu Retkini (dla przykładu M-3 osiągnąć może do 52 m kw., M-4 — 56—63 m kw., M-5 — 74 m kw., M-6 — 85 m kw.). Ale podobno powiększony normatywny powierzchnię projektuje się nie tylko w Łodzi, ale w całym kraju. Niemniej, kiedy cały kraj dopiero projektuje większy metraż, Widzew-Wschód już to mieć będzie w postaci pierwszych kilku bloków w maju.

Ale, czy tylko metraż mieszkań i nowy normatywny urbanistyczny pozwalający rozluźnić zabudowę tak, by sąsiad nie musiał wiedzieć co się dzieje u sąsiada naprzeciwko, zdecydowały o sukcesie — na razie — projektu?

— W czym rzecz? — zapytaliśmy generalnego projektanta osiedla inż. arch. Gabriela Mireckiego z „Inwestprojektu”.

— Osiedle będzie nie tylko spychała, gdzie się wraca po pracy, zamykając się w domu przed telewizorem. Nowe normatywny urbanistyczne, o wiele bardziej dla projektantów łaskawe, pozwalające na większą swobodę oświetlenia przestrzeni, umożliwiły nam zaprojektowanie pełnego programu usług sportowych i wypoczynkowych. Aktualnie opracowujemy studium programu — modelu wypoczynku i sportu w osiedlu — na przykładzie właśnie Widzewa.

Jest to program nie sam dla siebie. Nie sport nie czynny wypoczynek — odróżniony zamkniętym sam w sobie. Wszystko w tym osiedlu się zajeżdża. Wszystko jest dla wszystkich. No, zieleń — ogrody osiedlowe, dziecięce itp. otocząca przede wszystkim szkoły. Nie zwyczajne — podstawówki ale już w myśl reformy szkolnictwa — obiekty z przedszkolem, czterema pierwszymi klasami szkoły podstawowej i świetlicą osiedlową nad jednym dachem — z własnym boiskami i basenem. A że dzielnice podzielono na 6 osiedli — w każdym z nich przewidziano jeden taki obiekt. Niezależnie od nich — dwie szkoły z klasami od V do X — dla 1800 dzieci każda. gdzie oprócz pomieszczeń dydaktycznych — bogaty sektor sportowy (sala gimnastyczna, basen kryty) i środowiskowe kluby i czytelnia o znaczeniu już osiedlowym.

Tereny ten będą udostępniane wszystkim, oczywiście, poza godzinami lekcyjnymi. To wszystko nazywamy wypoczynkiem I stopnia.

Bo wypoczynek, zwany przez projektantów II stopnia to już coś więcej. To stadion (dla 25 tys. widzów) to hala sportowa dla RTS „Widzew” — z całym zapleczem treningowym dla zawodników, ale także i dla byłych sportowców zrzeszonych w TKKF, słowem dla „old-

boyów” pragnących podtrzymać swoją fizyczną. Ten Ośrodek Sportowo-Wypoczynkowy to jedna sprawa, druga — to Park Dzielnicowy. Wykorzysta się tutaj istniejący Las Augustowski, który się odpowiedzialnie zasopodaruje, wyposaży itp. Będą więc mieli widzieli w nowej dzielnicy teren cisy, spacerów itp. Nie każdy musi bowiem biegać po ścieżce zdrowia, czy grać w siatkę do pracy. Niektórym wystarczy kęsy, czy warcaby. Inny spacer. Tam też przewidziany jest amfiteatr, kino letnie...

Skoro mowa o kinie, nadmienimy, że w samym centrum osiedla stanie Dom Kultury. A także kino. Jest to pierwsze kino, które w Łodzi zaprojektowano dla nowego osiedla. Duży więc krok naprzód.

Usługi zaprojektowano przede wszystkim w centrum dzielnicy. Dosłownie wzdłuż Rokicińskiej na jej skrzyżowaniu z Tomaszowską. Inne usługi w poszczególnych, mniejszych sześciu osiedlach nie będą rozproszone, gdzie się da pomiędzy blokami. Przewiduje się ich koncentrację w większych obiektach, ponieważ odległość do nich od każdego domu nie przekroczy 300—350 metrów. A koncentracja sprzyja lepszymu zaopatrzeniu, lepszej dystrybucji handlowej.

Dzielnica Widzew-Wschód — dla 44 tysięcy mieszkańców — zawarta pomiędzy ulicami Rokicińską — Augustów — przedłużeniem Przybyszewskiego — zostanie wybudowana w kilku technologiach. Będziemy tam więc mieć także domy, jak na Inflanckiej (typ WK-70), takie jak na Zarzewie, czyli „Dąbrowe-70” i takie jak przy ul. Zgierskiej — czyli W-70

Napisaliśmy z grubsza o programie nowej dzielnicy. Zastępuje, by o nim mówić. Bardzo pragniemy, by o Widzewie-Wschodzie również dobrze mówiono w całej Polsce z chwila, kiedy zostanie on zakończony.

Tak też i te sprawy traktuje przyszły gospodarz osiedla — RSM „Bawelna”. Już teraz w „Bawelnie” rozmyślają jak zintegrować przyszłą społeczność. Był od pierwszego dnia, sąsiad by sąsiadem, a nie obcym panem, którego się zna, z widzenia dopiero po trzech latach wspólnego mieszkania na jednej klatce. To są sprawy delikatne. Równie trudne jak inwestycyjne.

ANNA PONIATOWSKA

Szukając rezerw utajonych we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego i społecznego, trudno nie szukać ich także w lecznictwie. Tym bardziej, że wiemy wszyscy, a najlepiej już chyba sami organizatorzy ochrony zdrowia, że daleko nam bardzo nie tylko do ideału, ale... no trochę więcej niż przeciętności. Dowodem zaś są nieustanne narzekania. Skoro zaś mamy szukać tych rezerw, zacinijmy właśnie od spraw najprostszych, najbardziej podstawowych. Jaki element postawimy na pierwszym miejscu? — Przede wszystkim chyba spokojną pewnością, że w sytuacji krytycznej, nagłego zagrożenia życia lub zdrowia, każdy obywatel uzyska błyskawiczną pomoc na odpowiednim poziomie. A tak, niestety, nie jest! Z codziennej praktyki wiemy, jak wiele jest narzekań na to, iż pogotowie przyjeżdża po wielu godzinach, albo nie przyjeżdża wcale. Nie doświadczyć, że tak trudno uzyskać tę pomoc, to jeszcze jej jakoś bzdury wiele zastrzeżeń? Czym to jest spowodowane?

Przyczyn będzie kilka, a każda w końcu możliwa do usunięcia. Jest więc stacją pogotowia dla całego województwa łódzkiego. Dysponuje od kilkunastu do dwudzie-

Szukając rezerw

Najtrudniejsze są najprostsze!

stu kilku zespołów wyjazdowych. Przestrzeń ogromna, warunki atmosferyczne rozmaite, tak samo jak rozmaity jest stan sanitarek. Zrozumiałe więc, że czas dojazdu wydłuża się z każdym miesiącem. Tym bardziej, że trzeba wziąć pod uwagę to, do czego jeżdżą lekarze. Jeżdżą zaś do wszystkiego.

Nadużywanie usługowych funkcji pogotowia przez społeczeństwo stało się w chwili obecnej wręcz plagą. W sytuacji, gdy przychodnie rejonowe czynne są do późnych godzin wieczornych, gdy w porze późniejszej teoretycznie można uzyskać pomoc w ambulatorium szpitala Zespołu Opieki Zdrowotnej, wzywaniu pogotowia do wszystkiego, zastępuje na to, by proceder ten stał się karyśny. Ostatecznie 90 proc. schorzeń znanych medycynie nie ma znamion nagłości. Jeśli nawet wystąpi wysoka temperatura, zasadniczo można poczekać kilka godzin, na wizytę lekarza z Nocnej Pomocy Lekarskiej lub wręcz na wizytę z przychodni rejonowej. W

proszą — o to, by na rejonie człowiek się leczył. Absolwent jakiegokolwiek akademickiego przygotowania jest w toku studiów do wszystkich z wyjątkiem jednego — pracy w charakterze lekarza rejonowego. Kończąc zatem studia uważa sobie za krzywdę okrutną, gdy trafi mu się praca w „rejonie” Krzywdę tak wielką, że czyni wszystko, by możliwe najszybciej wyostać się z tego „młyna”.

Z drugiej strony, pracując w poradni, znów bez doświadczenia zawodowego, nie nauczone samodzielnie myślenia i samodzielnej pracy, obwarowuje się na wszelki wypadek dziesiątkami skierowań na badania pomocnicze i masę konsultacji specjalistycznych. Wynik jest taki, że trzeba w naszym kraju mieć wręcz koniekie zdrowie, żeby móc spokojnie sobie pochoroować. W praktyce zaś pacjent albo macha ręką na wszystko, w których tam godzinie badań pomocniczych i analiz, lub wyleczy go mimochodem niejako specjalista, do którego trafi po drodze.

Mamy więc znów kilka nader prostych przedsięwzięć. Po pierwsze — przygotowanie studenta do samodzielnej pracy w rejonie. Jeśli nie w trakcie studiów, to po nich. Nie ma prawa iść do pracy w szpitalu czy klinice człowiek, który nie ma stażu w lecznictwie otwartym. Tu także przez jakiś czas — a jaki to określa biegły w sztuce — nie powinien pracować samodzielnie, lecz pod nieustanną kontrolą, nadzorem fachowym przełożonych.

Dobrze, spyta ktoś, ale kto ma sprawować ten nadzór, jeśli jedna trzecia łódzkich lekarzy rejonowych to właśnie lekarska młodzież, a pozostali tak są zawieleni

Leszek Rudnicki

mal półgodzinnego referowania przez telefon dyspozytorowi przez doświadczonego lekarza po co jest mu właśnie w tej chwili niezbędnie potrzebna karetka reanimacyjna. Tym razem skończyło się szczęśliwie, ale licho przecież nie śpi.

Związeki tzw. problemu kadr z lecznictwem otwartym mają nieco inne wymiary. Poczynając od ministra zdrowia, a kończąc na szeregowym pracowniku społecznej służby zdrowia, wszyscy wiedzą o tym, że sposób działania lecznictwa podstawowego rzutuje zasadniczo na warunki i jakość pracy wszystkich innych działów służby zdrowia. Chodzi zaś znów o rzecz naj-

pracą, że na złapanie oddechu czasu nie starcza?

Tu mieć będziemy „po drugie, trzecie i czwarte”. Trzeba zatem tak zorganizować pracę lekarza rejonowego, by mógł naprawdę leczyć. Wprowadzić leczenie planowe, usprawnić zaplecze diagnostyczne i współdziałanie ze specjalistami jako konsultantami. Są w Łodzi tacy lekarze rejonowi, którzy mają czas na spokojną rozmowę z pacjentem, choć jest ich w sumie bardzo wielu. Znacznie większa liczba niż przed drzwiami tych, którzy plażą na nawał roboty.

A przecież właśnie integracja lecznictwa otworzyła możliwości, których nie wykorzystuje się zu-

„Melodia” w 72 krajach

Założona jedenaście lat temu radziecka firma płyt gramofonowych „Melodia” zdobyła wysokie uznanie nie tylko w Kraju Rad, lecz także za granicą. Płyty z jej znakiem firmowym sprzedawane są w 72 krajach. Nagrała ona niemal w całości rosyjską klasykę i współczesną muzykę radziecką w wykonaniu najznakomitszych zespołów i solistów ostatniego dziesięciolecia. Ponad sto oper i dwadzieścia baletów można słuchać na długogranych płytach „Melodia”. Firma wypuszcza rocznie ponad 180 milionów płyt, poczynając od muzyki poważnej, a kończąc na młodzieżowych zespołach estradowych. Miłośników muzyki i kolekcjonerów płyt jest w ZSRR coraz więcej. Sprzyja temu m. in. bardzo przystępna cena płyt, które dzięki temu stały się rzeczywiście „towarem powszechnego użytku”. „Melodia” stara się sprostać zapotrzebowaniu, m. in. prowadząc systematycznie katalogi wydawanych płyt (jest ich obecnie w ewidencji 45 tysięcy).

ŁÓDZKA „ELTA”, NAJWIĘKSZA W KRAJU FABRYKA TRANSFORMATORÓW, JEST PRZEDSIĘBIORSTWEM Powszechnie Znanym. NATO MIAST RZADKO KTO WIE, ŻE JEST W ŁÓDZI ESZCZE JEDEN ZAKŁAD, KTÓRY TAKŻE PRODUKUJE TRANSFORMATORY, CHOĆ NIE TAK DUŻE, JAK „ELTA” I W MNIEJSZYCH ILOSCIACH. JEST TO SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ELEKTROMONT”.

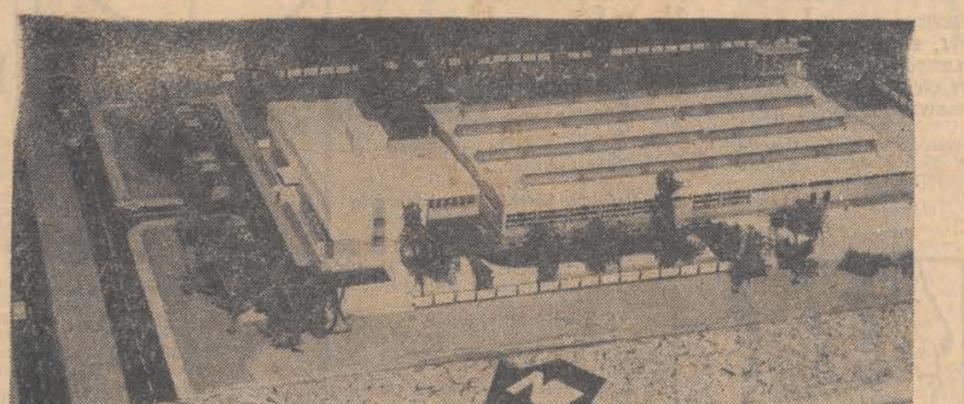
Ten zatrudniający około 100 osób zakład produkuje rocznie 12 tys transformatorów małej mocy, służących do zasilania reklam jawnosciowych. Podobnie jak duże zakłady, również „Elektromont” ma osiągnięcia w dziedzinie modernizacji swego produktu. Od półtora roku transformatory „Elektromontu” są tańsze dzięki mniejszemu zużyciu surowców. Liczy się zwłaszcza oszczędne stosowanie miedzi.

„Elektromont” jest także dostawcą wentylatorów z polichloru winylu dla zakładów przemysłowego chemicznego, włókienniczego i spożywczego. Tym samym uzupeł-

nia niejako produkcję łódzkiego potentata w dziedzinie urządzeń klimatyzacyjnych Zakładów „Uniprot”. Rocznie pracownicy „Elektromontu” wykonują około 1800 sztuk wentylatorów różnych typów, wielkości i mocy. 30 procent produkcji przeznaczają na eksport.

Najciekawszą jednak i najbardziej charakterystyczną rzeczą jest to, że ta niewielka spółdzielnia mieści się aż w dwudziestu punktach miasta. Znaczna część oddziałów produkcyjnych i punktów usługowych znajduje się w budynkach mieszkalnych, w przedwojennych kamienicach czynszowych, które trudno jest dostosować do

„Elektromont”
dzisiaj i w najbliższej przyszłości



Na zdjęciu: makieta nowego zakładu

warunków, jakim powinien odpowiadać zakład produkcyjny. Stąd też inwalidzi niejednokrotnie narzekają na ciasnotę pomieszczeń i inne niedostatki.

Narzekania te, mamy nadzieję, nie potrąją już długo. Zapada bowiem decyzja o budowie nowego obiektu produkcyjno-socjalnego dla Spółdzielni Inwalidów „Elektromont”. Budynek zostanie wzniesiony w nowej dzielnicy magazynowo-przemysłowej przy ul. Ustronnej, w sąsiedztwie innych zakładów. Roboty mają być rozpoczęte jeszcze w tym roku, a przeprowadzka przewidziana jest pod koniec 1978 roku.

Po przeniesieniu produkcji do nowego zakładu, diametralnie zmieniają się warunki pracy. W pomieszczeniach socjalnych znajduje się m. in. stołówka na 120 osób, sala gimnastyczna oraz gabinety zabiegowe. Budynek ma być otoczony dużą ilością zieleni. Wszystkie rozrzucone po mieście zakłady znajdują się wreszcie pod jednym dachem, co pozwoli na lepsze wykorzystanie parku maszynowego i usprawnienie organizacji produkcji. Nie dziwnego, że załoga „Elektromontu” z niecierpliwością czeka na rozpoczęcie budowy i już teraz deklaruje prace społeczne przy tej inwestycji.

(lk)

**SZEF
KUCHNI
POLECA**



JAK stosować koncentraty spożywcze

Nowymi produktami, które w ostatnich latach weszły w skład naszego pożywienia, są koncentraty zup, sosów, deserów oraz paru innych potraw typu drugiego dania. Koncentraty produkują się z soku — owocowego, warzywnego, mięsnego itd., (zależnie od rodzaju koncentratu) — przez doprowadzenie przyprawami i różnymi dodatkami i ewentualnie dokładne zmieszanie. Zastanówmy się nad tym, co uzyskuje się przez produkcję koncentratów, a co traci.

Zyskuje się trwałość produktu, to jest większą odporność na procesy rozkładowe — wskutek usunięcia (lub tylko zmniejszenia ilości) wody i zniszczenia większości enzymów, powodujących samoczynne zmiany w produktach. Przechowywanie koncentratów jest więc łatwiejsze, łatwiejszy jest też transport. Zyskuje na tym przemysł spożywczy i handel. A co zyskuje gospodyni domu? Gospodyni zyskuje produkt już oczyszczony, obrany i rozdrobniony, wskutek czego sporządzenie potrawy wymaga znacznie mniej czasu i pracy. Istnieją koncentraty tzw. „błyskawiczne” otrzymywane przemysłowo z produktów już ugotowanych. Sporządzenie z nich potrawy wymaga jedynie rozrodzenia i zagotowania, co dla wielu przeciętnych prac kobiet ma duże znaczenie.

To są korzyści. A jakie są straty? Podstawowymi surowcami, z których produkują się koncentraty, są: kości, mięso, warzywa, owoce, produkty zbożowe, jak skrobia — najczęściej skrobia ziemniaczana, rzadziej pszeniana.

Jak już wspomnieliśmy, koncentraty sporządza się z produktów suszonych. Przed suszeniem były oczyszczone i myte — co, jak wiemy, powoduje straty różnych składników odżywczych, lecz prawdopodobnie nie większe, niż w gospodarstwie domowym. Suszenie metodami, jakie są obecnie dostępne w przemyśle spożywczym, niszczy w bardzo dużym stopniu wartość witaminową i obniża wartość biologiczną białek, produktów wchodzących w skład suchych koncentratów.

A więc — wszystkie mięsa i produkty zbożowe nie tracą składników mineralnych, jednakże zawartość niektórych witamin z grupy „B” oraz wartość biologiczna białek jest obniżona; skrobia nie ulega zmianie, dodawana jest do koncentratów po rozklejeniu, czyli pod strawną postacią; wszystkie warzywa i owoce nie tracą składników mineralnych (lub tracą ich nie więcej, niż przy każdym domowym sporządzeniu posiłków), lecz warzywa i owoce w koncentratkach jest znacznie mniej, niż w odpowiednich potrawach świeżo sporządzonych, przy czym witamina „C”, której warzywa i owoce są głównym źródłem, jest podczas suszenia, w bardzo wysokim procencie, albo całkowicie zniszczona.

Biorąc powyższe pod uwagę, stosujemy koncentraty tylko równolegle z produktami świeżymi, a przede wszystkim do każdego posiłku podajemy surowe i świeżo gotowane warzywa i owoce. (m)



8 minut dla szczęścia

Znany amerykański psychiatra Leonard Zunin, w wyniku długoletniej praktyki oraz złożonych studiów nad przedmiotem wydał książkę zatytułowaną „Kontakt”. Książka ta traktuje — rzecz z grubsza biorąc — o trudnościach, jakie odczuwają ludzie w nawiązywaniu wzajemnych kontaktów i więzi duchowych we współczesnym świecie.

W „Kontakcie” jest również rozdział poświęcony życiu małżeńskiemu. Dr Zunin dowodzi (popierając swoje twierdzenie dziesiątkami przykładów, oczywiście amerykańskich, ale w gruncie rzeczy pasujących i do naszego życia rodzinnego), że osiem minut na dobę poświęconych wyłącznie współmałżonkowi wystarczy, aby pożyte dwa osoby układało się, jeżeli już nie cudownie, to w każdym razie nieźle.

Te osiem minut trzeba zresztą podzielić na dwie części. Pierwsze cztery minuty przeznaczamy na rano i te są najważniejsze, będą bowiem determinowały klimat całego rozpoczynającego się dnia. Czego więc nie należy robić po otwarciu oczu: — to powiedzmy przykładowo — targać współmałżonka (czy małżonkę, bo wszystkie te rady dotyczą obydwu stron) za uszy, aby jak najszybciej wylał spod ciepłej kołdry, narzekać, że głowa boli, w kościach łamie i pół nocy się nie spało. Nie powinno się również walić w drzwi łazienki w celu przyspieszenia abluacji towarzysza życia. Itd.

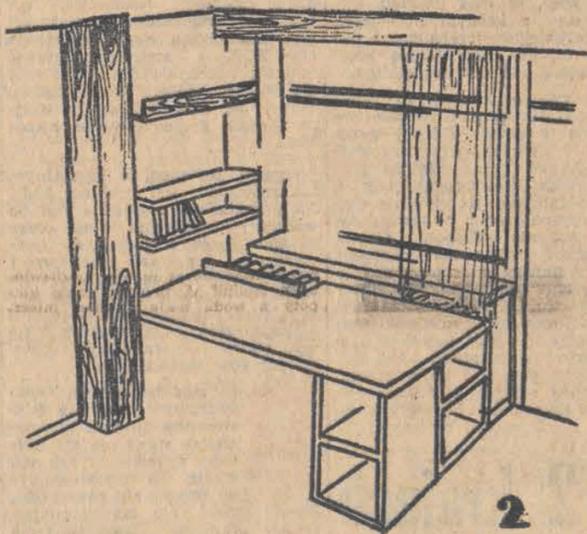
Itd. Jednym słowem trzeba koniecznie się pohamować i pod żadnym pozorem nie okazywać złego humoru. Bowiem cztery pierwsze minuty dnia (taka średnia czasu wypadła Dr Zuninowi z komputeru, ale wszelkie ustępstwa od tej normy są oczywiście tolerowane), muszą być przeznaczone na wzajemną życzliwość, czułość i zrozumienie.

Nie wymaga się dużo, wystarczy np. powiedzieć „dzień dobry kochanie” i uśmiechać się serdecznie, lub, jak tam twoja głowa, może zrobić ci mocnej kawy? Może też nie być słów, a tylko jakiś miły gest, jakiś „znak umowny”, bo przecież umowne znaki są tylko dla niego zrozumiałe i znaczące. Potem, oczywiście, zaczyna się normalna poranna krzątania — pościel, biegania, nerwowo spoglądanie na zegar itp.

Drugie „cztery minuty dla szczęścia” rezerwuje się na południe, kiedy mężczyzna i kobieta spotykają się po pracy w domu. Obowiązuje tu ta sama zasada co rano, czyli najpierw bądźmy dla siebie mili (co najmniej przez cztery minuty), a dopiero następnie załatwiamy bieżące domowe i rodzinne sprawy, jakie by one nie były.

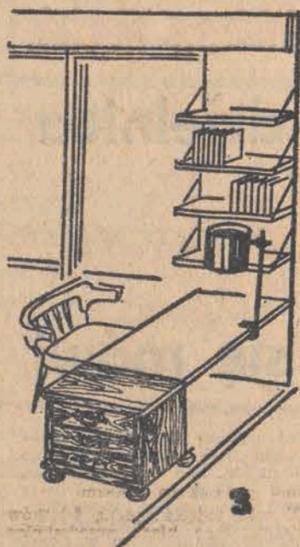
Metoda Dr Zunina (podobnie jak jego książka) ma duże powodzenie w Stanach. Ryzyko wypróbowania jej na naszym gruncie jest żadne. Może więc spróbujemy...

KĄCIK DOMATORA



uporać. Wszak wytrawny majsterklepka z każdym kłopotem sobie poradził. Na rys. 2 — płytę wiórową lub pilśniową przykrywamy do grubych listew przybitych do ściany, tak by przebiegające pionowo rury znalazły się w środku. Uzupełnienie stanowić może kilka póltek na książki i blat do nauki lub pracy, wsparty z jednej strony na grubej listwie, zamocowanej do ściany, a z drugiej na starej komódce (rys. 3) lub półkach-klockach. Półki i blat wykonamy z płyty pilśniowej, którą następnie oklejmy foremnie lub tapetą zmywalną, drewnopodobną w kolorze pozostałych mebli. Uzyskamy tym samym efektowny i oryginalny, zagospodarowany kącik do pracy.

Gdyby tylko jeszcze nasi handlowcy myśleli częściej o potrzebach domowych „złoty rączek”. Listwy, płyty wiórowe, sklejkę, czy laminaty są ciągle rarytasem w naszych sklepach. Majsterkowicz, gromadząc nieraz przez długie miesiące potrzebne materiały wzdycha często: kiedy i u nas zorganizowane zostaną wzorem NRD, placówki handlowe, przy których istniałyby warsztaty wyposażone we wszystkie niezbędne do majsterkowania narzędzia? I jeszcze jedno. Majsterkowiczem nikt się nie rodzi, ale też potrzebne jest zaplecze do rozwoju tych zainteresowań. N.



Mini



ogródek

Zieleń w pokoju to niekoniecznie doniczka czy kwiat cięty we flakonie — to także bardzo ostatnio modne mikroskopijskie ogrody botaniczne.

Dla urządzenia takiego ogródka wystarczy jakiegokolwiek duże naczynie szklane, na przykład stare kuliste akwarium. Pod szklanym daszkiem powstanie odpowiedni mikroklimat o właściwej temperaturze i wilgotności. Od naszej pomysłowości zależy efektywne rozmieszczenie roślin. Na rysunku u góry jeden z pomysłów: — w akwarium ładnie rozmieszczono 6 gatunków dekoracyjnych roślin. U dołu: zakładanie małego ogrodu botanicznego. Układanie kamyczków, wysadzanie roślin w wspólną glebę lub umieszczanie malutkich naczyniek z sadzonkami, układanie dekoracyjnego drewna i kamieni, wysadzanie roślin.

Nasz ogródek musimy umieścić w miejscu jasnym, łatwo dostępnym. Pamiętajmy o podlewaniu, musimy pamiętać także o wietrzeniu naszej „palmiarni”. Rośliny trzeba codziennie skrapiać wodą, jednak nie przesadzając z wilgocią, aby nie spowodować gnicia. Jeżeli hodujemy w naszej szklarni sukulenty, nie przykrywamy kuli.

Ucieszymy się, jeśli ktoś z naszych Czytelników zechce pochwalić się ładnym mini-ogrodkiem.

Przeciwno kolce

Specjaliści z jugosłowiańskiej fabryki farmaceutyków i chemikaliów „Pliva” w Zagrzebiu opracowali unikatowy lek przeciwno kolce wiatrowej. Nowy lek, który wypróbowano już na tysiącach zwierząt cierpiących na tę dolegliwość, okazał się opłonie skutecznym. Zastosowanie — aniżeli używany dotąd preparat DISTOL. Podkreśla się, iż stosowanie nowego lekarstwa nie wykazuje żadnych ubocznych skutków.

W ciągu ostatnich 9 lat fabryka w Zagrzebiu wypuściła na rynek ponad 100 nowych preparatów. Około 30 proc. produkcji przeznaczają się na eksport. „Pliva” eksportuje swoje wyroby głównie do RFN, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, Włoch i Stanów Zjednoczonych.

Pożytki z folii

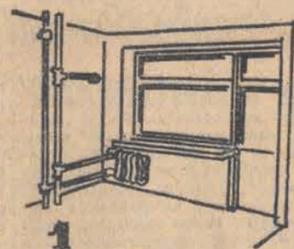
Nareszcie folia aluminiowa stała się dostępną w sklepach. Pożytki z niej są rozliczne:

■ W folii można przechowywać pieczywo (chroni przed szybkim wysychaniem). Nadaje się też jako opakowanie kanapek, które bierzemy do pracy.

■ Jest niezastąpiona w kuchni. Owinęte folią mięso i ryby pieczemy bez obawy przypalenia (nawet jeśli nie dodajemy tłuszczu). Pieczywo z folii ma znakomity smak. Radzimy spróbować!

■ Doświadczona gospodyni potrafią w folii dusić nawet mięso z jarzynami i wodą. Mniej wytrawnym radzimy — na wszelki wypadek — włożyć pakunek zawinięty folią do metalowej brytfanny, a dopiero wraz z nią do piecyka gazowego.

DZIS, o ukrywaniu tego co budowlani pozostawili w widocznych i często niespodziewanych miejscach pokoju. Mowa tu oczywiście o rurach i kaloryferach (rys. 1). I albo musimy się udać do tych samych budowlanych z gorącą prośbą, popartą zwykle nie tylko uśmiechem o przesunięcie tychże we właściwe miejsce, albo musimy się z tym problemem sami

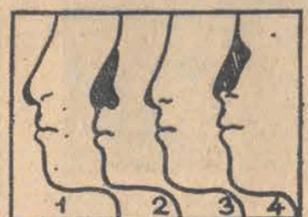


To warto wiedzieć

NIEBĄDZ DOKONAŁY KSZTAŁT UST, TO NIE POWÓD DO KOMPLEKSÓW. WYSTARCZY TYLKO WŁAŚCIWA ICH KOREKTA (PO PRAWEJ STRONIE RYSUNKU).

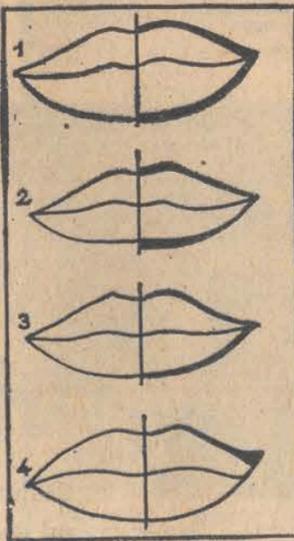
ciemniejszym ołówkiem, używając do górnej wargi jaśniejszego odcienia pomadki.

1 Gdy górna warga jest cieńsza — obrysujemy kontur ust



- 1 Usta wąskie...
- 2 Usta idealne, a więc uwydatniamy ten walor obrysowując ich kontur ciemniejszą kreską.
- 3 Usta smutne, o opuszczonych w dół kąciakach...
- 4 Podobną korektę stosujemy przy niezbyt idealnym kształcie nosa.

- 1 Nos opadający: na jego czubek kładziemy trochę ciemniejszego podkładu i pudrujemy.
- 2 Nos szeroki: jasny podkład przez środek i ciemny po zewnętrznych stronach.
- 3 Nos długi: ciemniejszy odcień podkładu na czubku.
- 4 Nos płaski: jasny podkład na noszka i ciemniejszy przez całą jego szerokość.



**Mod-
na
suk-
nia**

na karnawał

Wprowadź Sylwester już poza nami, ale rozpocząj się okres, w którym tradycyjnym zwyczajem będziemy się bawić na zabawach i prywatkach. Przed nami mnóstwo okazji towarzyskich. W czym na nich wystąpimy? Proponujemy do wyboru eleganckie suknie z karnawałowej kolekcji łódzkiego Domu Mody „Telmena”. Są bardzo twarde i uniwersalne. W każdej z nich można pójść nie tylko na tańce lecz także na koncert oraz wykorzystać przy wielu innych okazjach. Jeszcze tylko fryzura i makijaż. Modne są skromne uczesania: mała głowa z włosów półdługich prawie prostych lub bardzo krótkich. Takie fryzury wymagają, aby usta i oczy były silnie akcentowane.

Jak u mamy

- Filie żłobków i przedszkoli
- Punkty opieki nad dziećmi

W tym roku otwarte będą nowe żłobki: przy ul. Inflanckiej, na Piaskach (Retkini), przy ul. Odyńca (Chojny) i w okolicy Czerwonego Rynku. Znajdzie w nich opiekę 300 dzieci. Mimo to wciąż odczuwa się brak miejsc w żłobkach — głównie na nowych osiedlach. Dla poprawy sytuacji otwiera się mniejsze żłobki, które są filiami placówek macierzystych. I tak np. przy ul. Grabieniowej na parterze bloku (w uzgodnieniu ze spółdzielnią mieszkaniową) oddano na potrzeby żłobka jeden trzypokojowy lokal, w którym stworzono warunki pobytu dla 30 dzieci. Przy ul. Traktorowej w bloku nr 46 działa filia żłobka dzielnicowego nr 31. I tu znajduje opiekę 30 dzieci. Żłobki te istnieć będą tak długo, jak długo będą potrzebne. Np. po trzech latach okazała się już zbędna filia żłobka przy ul. Rydla w bloku przy ul. Kossaka. W tej okolicy powstały nowe żłobki i lokal żłobkowy mógł być zamieniony z powrotem na mieszkanie.

Nowością będzie w Łodzi samodzielny żłobek, który ma powstać w przyszłym roku w jednym z bloków mieszkalnych na nowym osiedlu Widzew-Wschód. Ponieważ potrzeby są tu znaczne, a w pobliżu nie ma żłobka, nasuwa się konieczność zorganizowania samodzielnej małej jednostki. W najbliższym czasie po oddaniu nowego żłobka w rejonie Czerwonego Rynku urządzi się także jego filię w niedaleko położonym bloku mieszkalnym.

Podobna jest sytuacja z przedszkolami. Wprawdzie najpilniejsze potrzeby zaspokajają placówki posiadające w sumie 21 tys. miejsc, ale w nowych dzielnicach miejsc dla wszystkich dzieci nie wystarczy. Kuratorium w porozumieniu ze spółdzielczością mieszkaniową tworzy na okres przejściowy filie istniejących przedszkoli, wykorzystując także partery bloków mieszkalnych. Takie dwie filie przedszkoli istnieją już na Bałutach — na osiedlach Teofilów i Wielkopolska, kolejną wkrótce powstanie również na Retkini.

W celu objęcia opieką 6-latków zorganizowano klasy przedszkolne przy większych przedszkolach czynne 3-5 razy w tygodniu, bez dożywiania. Dzięki temu 99 proc. 6-latków lepiej przystępuje do podjęcia nauki w szkole.

Zupełnie nowym tworem w Łodzi będą tzw. punkty opieki nad dziećmi. Ich organizacja zajmuje się TPD, wspólnie ze spółdzielczością mieszkaniową, Spółdzielnią

Mieszkaniową „Polesie” w porozumieniu z TPD uruchamia właśnie taki punkt na Osiedlu im. M. Fornalskiej. Mieści się on będzie w klubie dziecięcym „Promyk”; punkt opieki czynny będzie dwa razy w tygodniu od godz. 17 do 20. Za odpłatnością 12 zł będzie można pozostawić przedszkolaka lub dziecko z I-II klasy pod opieką przedszkolanki. Spółdzielnia zakupi zabawki i gry. Na miejscu będzie gorąca herbata, którą dziecko popije przyniesioną ze sobą kanapką.

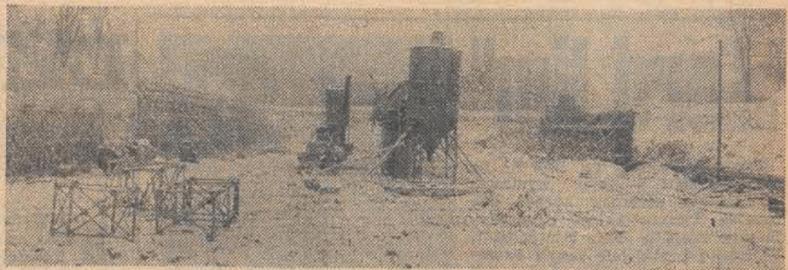
Drugi podobny punkt powstaje na Retkini. W Przedszkolu nr 152 wydzielono pomieszczenie i tam również dwa razy w tygodniu rodzice będą mogli pozostawić swe dzieci pod opieką fachowej sily. W przygotowaniu jest organizacja podobnych punktów przy nowo otwieranych pawilonach usługowych, w których na ten cel przewidziano już pomieszczenia.

Łódzkie doświadczenia w tej dziedzinie opublikował w „Dzienniku Popularnym” — „Ilustrowany Kurier Polski” w Bydgoszczy, organizujący bank pomysłów pod hasłem „Jak u mamy”. (Kas.)

Kiedy budowa ruszy pełną parą?

Trasa W-Z w zimowej szacie

Odwiedziliśmy ponownie w ostatnich dniach budowę łódzkiej trasy „W-Z”. Mały śnieżek pokrył wykopy, deskowania i nieliczne już wykonane elementy betonowych konstrukcji. Patrząc od strony Wytwórni Filmów Fabularnych w kierunku al. Politechniki, wygląda to tak, jak na naszym zdjęciu. Po lewej stronie (czego oczywiście nie widać) kilku cieśli z Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych wykonuje szalunki, ściany oporowej od strony szpitala. Pośrodku za siłosem do cementu podpory wiaduktu już zabeto-



Fot. A. Wach

nowano i po prawej widać fragment ścian oporowych drugiej strony przyszłego wiaduktu.

Jak już informowaliśmy, na poziomie obecnej al. Politechniki wiadukt ten będzie składał się z trzech elementów tworzących coś na kształt ronda. Przez część środkową przebiegnie torowisko tramwajów.

Kilka dni temu ruch na tej ważnej dla miasta budowie był niewielki. Wytyczono już trasę przyszłej ul. Mickiewicza aż do ul. Towarowej i przy tej ostatniej nawet wyznaczono krawężnikami krawężniki przyszłej jezdni. Krawężniki zresztą są już zwiezione i czekają na wiosenne dni. Nie wy-

daje się wszakże, by tegoroczna zima była aż tak surowa, aby uniemożliwiła spychaczom kształtowanie koryta przyszłej jezdni. Wszakże nie takiego się nie dzieje. Prawda, że najważniejszy jest w końcu ten węzeł przy zbiegu ul. Mickiewicza i Żeromskiego ale być może wykonanie wcześniej ul. Mickiewicza od Towarowej do budowanego wiaduktu ułatwiłoby transport materiałów na tę budowę.

W każdym razie łodzianie z rosnącym zaciekawieniem patrzą, na tę chybą do tej pory największą w naszym mieście, inwestycję drogową. Zaciekawienie to, mamy nadzieję, zdołają budowniczych do pokazania dobrego tempa... J.P.

Nowe władze Aeroklubu Łódzkiego

Z udziałem prezesa Aeroklubu PRL, gen. bryg. nawig. Władysława Jagielly obradowało w sobotę Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Aeroklubu Łódzkiego. Delegaci, po wysłuchaniu referatu sprawozdawczego ustępującego zarządu, który wygłosił do tymczasowy prezes Mieczysław Augustyniak, omówili dorobek minionej kadencji i zamierzenia na przyszłość. Godny podkreślenia jest fakt, iż AL należy do 7

(wśród 40 aeroklubów regionalnych działających w naszym kraju) uzyskujących rezultaty bardzo dobre w dziedzinie szkolenia, pracy propagandowej i wycieczek sportowych. Warto też zwrócić uwagę, że w ciągu minionych dwu lat aeroklub nasz wykonywał swoje zadania zachowując wysoki współczynnik bezpieczeństwa lotów.

Wybrano nowe władze aeroklubu. Na czele zarządu stanął wiceprezydent m. Łodzi, Leszek Krowczynda, wiceprezesami zostali: kierownik Wydziału Przemysłu i Handlu KL PZPR, Józef Kowalski oraz sekretarz KD PZPR Łódź-Górna, Arkadiusz Ciupiński. (jp)

„Hortex” jeszcze za płotem ale neony już widać...



Wieczór kawalerski z przykrym finałem

Część pożyczki zaciągniętej w zakładzie pracy Józef Z. postanowił przeznaczyć na wieczór kawalerski w gronie kolegów. Po pracy poszli do restauracji „Tivoli”. Dochodziła już północ gdy wyszli z lokalu. Józef Z. pojechał z kolegami, ale nie pojechał do domu, bowiem po drodze do pobliskiego postoju taksówkę poznał dwie panie. Jedną przedstawiła się jako Barbara, a drugą Krystyna. Od słowa do słowa znajomość tak się rozwinęła, że wspólnie kupili jeszcze pół litra wódki i razem pojechali do mieszkania jednej z pań przy ul. Wolnej na Bałutach. Po jakimś czasie Krystyna wyszła z domu, zostawiając Józefa Z. z Barbarą. Co się dalej działo, mężczyzna nie pamięta, ponieważ rychło zasnął zamroczony alkoholem. Gdy się obudził, był sam w mieszkaniu. Wziął więc płaszcz i udał się do swego domu. Dopiero gdy się wyspał, spostrzegł, że brak mu w portfelu ok. 13 tys. zł, które miał wychodząc z „Tivoli”, oraz złotego pierścionka wartości ok. 10 tys. zł. Pośpieszył się ubrać i poszedł do KD MO — Bałuty, by złożyć skargę, że został okradziony. Niestety, niewiele potrafił podać szczegółów umożliwiających szybką identyfikację obu pań. Nie pamiętał nawet nazwy ulicy, ani numeru domu w którym spędził noc. Z wielkim trudem mógł zaledwie podać fragmentaryczne rysopisy Barbary i Krystyny. Doświadczonym pracownik służby kryminalnej to jednak wystarczyło. Już po kilku-nastu godzinach ustalili dokładnie miejsce przestępstwa. Okazało się, że rzekoma Barbara, to 40-letnia Eugenia K., karana już za kradzież przy ul. Szopena 2, gdzie uczestniczyła w pijackiej libacji wyprawio-

nej najpewniej za pieniądze zrabowane Józefowi Z. Na palcu miała skradziony pierścionek. W tej sytuacji nie mogła zaprzeczyć, że to właśnie ona obrabowała mężczyznę znanego jako „Tivoli”.

Z trzynastu tys. zł odzyskano tylko ok. 2 tys. Eugenia K. aresztowano. Jej koleżanka, która w rzeczywistości ma na imię Urszula, będzie zeznawać jako świadek. Ustalono, że nie brała ona udziału w obrabowaniu Józefa Z. (kt)

Zgierscy ORMO-wcy otrzymali sztandar

Podniosła uroczystość odbyła się w sobotę w sali kina „Włókniarz” w Zgierzu. W czasie akademii zorganizowanej z okazji 30-lecia działalności Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, zgierskiej jednostce wręczono sztandar ufundowany przez społeczeństwo miasta. Przekazania sztandaru dokonał przewodniczący MRN, i sekretarz KM PZPR w Zgierzu — Stefan Hojara. Zgierska jednostka ORMO należy do najaktywniejszych na terenie miejskiego województwa łódzkiego. Skupia ona ok. 500 członków, którzy w ubiegłym roku przeprowadzili w czynnie społecznym na rzecz utrzymania porządku w mieście przeszło 46 tys. godzin. Przewodniczącym Społecznego Komitetu ORMO jest dyrektor „Poloprenu” — Bohdan Błaszczyński, a komendantem miejskim Bronisław Ciesielski. 17 aktywistów jednostki otrzymało odznaki „Zasłużonego Działacza ORMO”, a 35 dyplomy uznania.

W akademii uczestniczyli m. in. sekretarz Społecznego Miejskiego Komitetu ORMO w Łodzi, dyrektor Wydziału Spraw Wewnętrznych Urzędu Miasta Łodzi — Marian Bieszeć i nacelnik Wydziału Prewencji Komendy Miasta MO w Łodzi — ppik Antoni Kulikowski. (kt)

„Central” o nożach

SDH „Central” nadesłał nam wyjaśnienie w sprawie skarg klientów na niewłaściwe zaopatrzenie w artykuły z grupy „1001 drobniaków”. Dowiadujemy się, że „Central” w ogóle nie prowadzi sprzedaży towarów „1001 drobniaków”. Natomiast stoisko artykułów gospodarstwa domowego zaopatrywane jest przez zakłady podległe zjednoczeniu „Metalzbyt” i „Fredom”.

Mimo naszych starań i systematycznie składanych zamówień — czytamy m. in. w wyjaśnieniu nadesłanym do redakcji — braku w sprzedaży poszukiwanych przez klientów artykułów zaliczanych do branży tożnościowej, powstały na skutek nierealizowania zamówień przez dostawcę, tj. Fabrykę Wyrobów Nożowniczych „Gerlach” podległą Zjednoczeniu „Metalzbyt”. Dyrekcja SDH „Central” ponownie wystąpiła z pismem do dostawcy w sprawie braków towarowych spowodowanych niepełną realizacją zamówień. Ustalono, że winę za nieterminowe udzielenie odpowiedzi klientowi ponosi pracownica zatrudniona na stanowisku zaopatrzenia kłosa branży artykułów gospodarstwa domowego. Za nieprawidłowe wykonanie powierzonych jej obowią-

zków zastosowano w stosunku do niej sankcje służbowe w postaci wyeliminowania z najbliższej nagrody pieniężnej. Zobowiązano kierownika handlowego kondygnacji podziemia do przeprowadzenia narady pracowniczej na temat przebiegu i fachowej obsługi klientów. Za nieprawidłowości w pracy niektórych członków załogi kondygnacji podziemia SDH „Central” przepraszamy i mamy nadzieję, że przeprowadzone przez dyrekcję szkolenia oraz stosowane sankcje służbowe wyeliminują niewłaściwą obsługę klientów przez pracowników naszej placówki handlowej.

I my mamy także podobną nadzieję. (j. kr.)

W NASZYM REFLEKTORZE

Stosowana zasada

PGM-Sródmieście przestało nam odpowiadać na notatkę z 12 stycznia pt. „Bardzo duża kolejka”. Dowiadujemy się z niej, że drzwi w mieszkaniu Janusza K. przy ul. Wschodniej 54 nieprzekręciło, ponieważ została wymieniona, ponieważ PGM musi się trzymać kolejkę.

„Poza kolejnością wykonywane są jedynie roboty awaryjne — czytamy w piśmie PGM-Sródmieście. — Prawdą również jest, że wydłużono terminy wykonywania napraw wynikającą z częstego braku odpowiedniego materiału. Dodać należy, iż wykonanie takich-kolwiek robót niewarunkowych poza kolejnością powoduje szkodliwą interwencję innych najemców. W związku z tym przedsiębiorstwo nasze również w tym przypadku przyjęło stosowaną zasadę wykonywania robót w kolejności zgłoszeń”.

Dwa razy pisaliśmy już o potrzebie usławienia drzwi wejściowych do mieszkań lokatora przy Wschodniej 54, ale jakos się z PGM-Sródmieście nie potrafimy porozumieć. Dziś nie będziemy się już nad tym rozwodzić. Wystarczy chyba jeśli powiemy, że gospodarz, który nie jest w stanie ustawić drzwi przez osiem miesięcy, to marny gospodarz. Mamy nadzieję, że ktoś z nadzorujących pracę PGM-Sródmieście przyjrzy się tej z bliska”. R.

Naprawią

Zarząd Dróg i Mostów m. Łodzi odpowiada na notatkę pt. „Pulapka na kierowców” z 21 stycznia:

„...wyjaśniamy, że inwestor osiedla ograniczył budowę twardzieli nawierzchni na ul. Kłodzkiej do odcinka, przy którym stoją nowe bloki mieszkalne, a tutejszy zarząd nie dysponuje nakładami na roboty uzupełniające odcinki dróg dojazdowych do osiedli i nie ma możliwości przebudowy tej ulicy. Biorąc pod uwagę stan istniejącej, zarząd polecił naprawienie ul. Kłodzkiej przy ul. Lutomierskiej podległemu sobie Oddziałowi Robót Drogowych w I kwartale 1976 r”.

Dziękujemy w imieniu kierowców. (j. kr.)

W kilku zdaniach

„Stan i potrzeby badań nad zbiorowością polonijnymi” — odczyt kierownika Polonijnego Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, doc. dr hab. Hieronima Kublika, dziś o godz. 19 w Państwowym Archiwum Wojewódzkim w Łodzi (płac Wolności 1).

„Szpital im. A. Schweitzera w dzungli afrykańskiej” — prelekcja dr I. Pawłowskiej jutro o godz. 18 w sali 212-213 Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego (płac Wolności 14). Odczyt ilustrowany będzie filmem.



WAŻNE TELEFONY

- Centrala Informacyjna PKO 731-82
- Informacja telefoniczna 83
- Straż Pożarna 83 656-11, 795-55
- Pogotowie Ratunkowe 89
- Informacja kolejowa 655-55, 284-60
- Informacja PKS:
 - Dworzec Centralny 265-96
 - Dworzec Północny 747-20
 - Pogotowie wodociągowe 835-48
 - Pogotowie gazowe 395-85
 - Pogotowie Energetyczne:
 - Rejonu Północnego 334-31
 - Rejonu Południowego 334-23
 - dla odbiorców przez:
 - mysłowych 609-32 i 245-72
 - obwieszenia ulic 320-84
 - Pogotowie ciepłownicze 253-41

TEATRY

MUZYCZNY — godz. 19 „Ulica niezapominajek” (od lat 18), Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

- HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 9-17 — **ODDZIAŁ W RADOGOSZCZU** — godz. 9-15
- ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (płac Wolności 14) nieczynne
- CENTRALNE MUZEUM WĘGIENIENICTWA (Piotrkowska 232) nieczynne
- EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) nieczynne
- HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) nieczynne
- SZUKI (Włocławskiego nr 36) nieczynne

ZOO

czynne od godziny 9 do 15.30 (kasa do 15)

PALMIARNIA — czynna codziennie prócz poniedziałków od 10-17

KINA

- BALTYK — „Pojezynek potworów” jap. b/o godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
- IWANOWO — „Romans jakich wiele” wł. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
- LUTNIA — „Niewierna żona” fr. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.15, „Variettes” w programie „Stenia Kozłowska” i film „Zątko” godz. 17, 20
- POLONIA — „Niewierna żona” franc. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
- PRZEDWIOŚNIE — „Pojezynek potworów” jap. b/o godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
- WISŁA — „Mniejszy szuka dużego” (A) pol. b/o godz. 10, 12, „Niewinni o brudnych rękach” franc. od lat 18 godz. 14.30, 17, 19.30
- WŁÓKNIARZ — „Podróż” wł. b/o godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
- WOLNOŚĆ — „Jarosław Dąbrowski” pol. b/o godz. 8, 11 — seanse zamkn., 14, 17, 20
- LDK — „Rodzina” pol. od lat 15 godz. 15.15, 17.30, 19.45
- STYLOWO — „Kabaret” USA, od lat 15 godz. 15.15, 17.30, 19.45
- STUDIO — „Mściciel” USA, od lat 18 godz. 15, 18, 20
- GDYNIA — „Noc i dzień” cz. i pol. od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, „Zerwanie” franc. od lat 18, godz. 17.30, 20
- TATRY — „Dzień szakala” ang. od lat 15 godz. 10, 15.15, 19, „Gappa” jap. b/o godz. 12.45, 14.30
- DKM — nieczynne
- ENERGETYK — nieczynne
- KOLEJARZ — nieczynne
- MEODA GWARDIA — „Skazany” (A) pol. od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30, „Tomek Sawyer” (B) USA b/o godz. 10, 12.15, MUZA — „Doktor Mladen” (A), jug. od lat 15 godz. 15.15, „Syn dyktat zbrodni” USA od lat 15 godz. 17.30, 19.30
- ZACHETA — „Dzieje grzechu” pol. od lat 18 godz. 9.30, 15, 17.30, 20, „West Side Story” (B) USA od lat 15 godz. 12,

OKA — „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” RFN, godz. 10, 12.30, 15, 20

POLESIE — „Unkas — ostatni Mohikanin” NRD b/o godz. 17, „Charley Varrick” USA, od lat 18, godz. 19

POPULARNE — nieczynne

1 MAJA — „Kropka, kropka, przedniek” (A) radz. b/o godz. 15.30, „Król, dama, walet” RFN od lat 18, godz. 17.15, 19.30

HALKA — „Ja i mój pies” (A) radz. b/o godz. 15, „Mr Majestyk” USA od lat 15 godz. 17, 19.30

PIONIER — „Peppino podbija Amerykę” wł. od lat 15 godz. 15, „Gangsterski walec” franc. od lat 15 godz. 17.15, 19.30

POKÓJ — „Kalina czerwona” (A) radz. od lat 13 godz. 15, 17.15, 19.30

REKORD — „Sam! swol!” (A) pol. b/o godz. 15, „Alfredo, Alfredo” wł. od lat 18 godz. 17.15, 19.30

ROMA — „Awantura o Basle” (godz. 10 — seans zamknięty) „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji” (B) radz. b/o, godz. 12, 14, 16, 18, 20

STOKI — „Jak zdobyć prawo jazdy” franc. od lat 15, godz. 15.30, 17.45, „Koni róg” (B) obw. od lat 18 godz. 20

SWIT — „Cenny łup” fr. od lat 15, godz. 15, 17.30, 20

SOJUSZ — „Małżonkowie roku II” rum. b/o godz. 16.30, 18.45

DYŻURY APTEK

Limanowskiego 1, Narutowicza 42, Piotrkowska 225 (boks) Lutomierska 146 (boks), Dąbrowskiego 89, Armii Czerwonej 9/11, Obr. Stalingradu 15

POŁOŻNICTWO

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Polesie, poradnia K. ul. Kasprzaka 17 i ul. Gdańska 29

Szpital im. Jordana — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Polesie, poradnia K. ul. Przybyszewskiego 73

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna, poradnia K. ul. Odzwińska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Rzgowska i Przybyszewskiego 8

Instytut Pol.-Gin. AM — Położnictwo, Sterlinga 13, Ginekologia — Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Śródmieście i z dzielnicy Górna, poradnia K. ul. Felickiego i Zapolskiej oraz z dzielnicy Polesie, poradnia K. ul. i Maria 24

Zielarz — Szpital im. Curie-Skłodowskiej (Parczewska 35) — miasto i gmina Aleksandrów miasto, Konstancja, gmina Nowosolna, Andrespol, Brólcie oraz Złoty Olszowiec, Polesie, poradnia K. ul. Fornalskiej i Thaelmanna

Szpital im. Marchlewskiego (ul. Dąbosi) — miasto i gmina Zielarz i Osorków i gm. Parczew.

Pabianice — Szpital im. Bierackiego (Szpitalna 2) miasto i gmina Pabianice oraz gmina Kraszewów i Rzęwów

Głównie — Szpital Miejski — miasto i gm. Głównie, miasto Strzyków.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 73), Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 89), Polesie — Szpital im. Piłkowskiego (Włoczańska 185), Śródmieście — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 82)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zielarz, Parczewska 62)

Laryngologia — Szpital im. Piłkowskiego (Włoczańska 185)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatryi (Sportna 36/50)

Chirurgia szkieletowo-twarowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 6)

„Lord Jim”



Przed kilku laty (w 1969 r.) na scenie Teatru Wielkiego wystawiono po raz pierwszy operę Romualda Twardowskiego „Tragedia albo rzecz o Janie i Herodzie”. W sobotę i niedzielę zespół naszego teatru zaprezentował kolejny utwór tego kompozytora, dramat muzyczny „Lord Jim”, nagrodzony w 1973 r. na międzynarodowym konkursie w Monako.

Inscenizację przygotowaną pod kierownictwem muzycznym Antoniego Wieherka, reżyserowała Maria Feltyń. (Łódzka publiczność pamięta ją dobrze, jako solistkę występującą w 1970 r. w „Lohen-grinie”). Scenografię przygotował



Marian Kołodziej. Kierownictwo chóru — Zbigniew Pawelec. Dramat muzyczny „Lord Jim” powstał na motywach znanej powieści J. Conrada. Spektakl zacytuje scenę burzy. Dramatyczne wydarzenia na statku dają początek opowieści o odporności psychicznej, odpowiedzialności, o winie i karze. Wiele scen „Lorda Jima” rozgrywa się w egzotycznej scenerii. Egzotyczne są więc także tańce

opracowane przez Teresę Kujawę. Przedstawimy jeszcze głównych bohaterów zdarzeń: Jim — Franciszek Przechrzeski, jego żona Tanna — Delfina Ambroziak. Te same partie w drugiej obsadzie wykonują Janusz Zipsler i Ewelina Kwaśniewska. Narratorami są Antoni Majak i Stanisław Heimberger. Partie Doramina wykonują Władysław Malczewski i Jerzy Jadcak. (rg)

Fot.: A. Wach



Świat zwierząt Anny Dębskiej

Artystycznej randze rzeźb utalentowanej artystki warszawskiej Anny Dębskiej świadczy chociażby tylko fakt, że zdobyła ona sporo już nagród i wyróżnień (a wśród nich II nagrodę na Międzynarodowym Biennale Grafiki i Rzeźby w Carrara oraz nagrodę III stopnia ministra kultury i sztuki w 1962 r.). Wiele jej prac znajduje się też w różnych muzeach zagranicznych.

Nazwisko tej artystki nie jest obce również nam, łodzianom. W naszym bowiem mieście wystawiała już w swoim czasie (w tutejszej Galerii Rzeźby) swoje kompozycje rzeźbiarskie, z których dwie zdobyła teraz już na stałe parki łódzkie. Obecnie mamy możliwość bardziej szczegółowego poznania stylu i tematyki sztuki Dębskiej, dzięki temu, że w łódzkim Salonie Sztuki Współczesnej zorganizowano wystawę (często miniatury) projektów jej rzeźb, natomiast w Galerii Rzeźby w al. ZMP — ekspozycję jej prac już zrealizowanych w skali, naturalnie, zgola odmiennie.

Anna Dębska od lat interesuje się światem zwierząt, a jej wędrowki w tym obszarze tematycznym obfitują w ciekawe odkrycia i artystyczne przygody. Zafascynowana życiem zwierząt, to co widziała i odczuła, przekazuje nam nie w formie fotografii, ale w interesującej — zgodnej z własnym widzeniem — deformacji artystycznej.

Początkowo tematem jej prac były przede wszystkim zubry, lotne jelenie, drapieżne wilki i inne zwierzęta, jak np. utrwalone w pozycji odpoczywającego sybaryty „Miś”. Z kolei wyróżniać zaczęła konie. Ostatnio coraz częściej urzekają ją ptaki. Konie powielane są też w różnych wersjach, przy czym jakże różny jest dynamizm „Galopu pędzących koni” od bardziej statycznych, lecz równie znakomicie podpatrzonych w ruchu „Pijących koni”, dramatyczności „Rannego konia”, orglastycznego zrywu „spienionych koni” czy spontanicznych harców „Zrebaków” — projektu zatwierdzonego do realizacji dla ambasady PRL w Moskwie.

Rzeźby Dębskiej cechuje piękna linia przy wielkiej często dynamizacji, przy czym artystka wykonuje swoje prace głównie w cementie, gipsie i sztucznym kamieniu, metalizowanym brązem. Nie brak również impresji ceramicznych: a więc różnorodność technik i bogactwo artystycznej inwencji.

Odnaki „Opiekuna miejsc pamięci narodowej” dla budowlanych

Jak już pisaliśmy, w rocznicę wyzwolenia Łodzi została na Radogoszczu otwarta filia Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego. W sobotę w siedzibie Biura Wystaw Artystycznych odbyło się spotkanie łódzkich działaczy kultury i przed stawiciele przedsiębiorstw budowlanych. Najlepsi budowlani, którzy swą pracą przyczynili się do sprawnego, szybkiego i rzetelnego wybudowania najnowszego muzeum w naszym mieście, zostali udekorowani przez dyrektora Wydziału Kultury, W. Pośpiecha odznakami „Opiekuna miejsc pamięci narodowej”. Podczas spotkania podsumowano także udział środowisk twórczych i kulturalnych w obchodach 31 rocznicy wyzwolenia Łodzi. Imprezę zakończył koncert w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego i estrady. (jb)

DZIŚ I JUTRO RUCHU AMATORSKIEGO

Do Wydziału Kultury Urzędu M. Łodzi przyszedł list z Bychlewa od członków tamtejszego zespołu pieśni i tańca. Potrzebują poważnej dotacji na zakup kostiumów. Takich listów nie odkłada się do załatwienia na później, zwłaszcza, że zespół reprezentuje coraz lepszy poziom, stanowi formę artystycznego wyzycia się sporej grupy ludzi. Spełnia przy tym poważną rolę wychowawczą, przyciąga młodzież i starszych, zapewniając pozytywne spędzenie czasu, daje satysfakcję. Rada się znalazła. Ale zastawmy na razie sprawę artystów amatorów z Bychlewa.

W różnego rodzaju zespołach działa w Łodzi i województwie około 3000 osób. Głównie jest to młodzież. Grają, śpiewają, występują w teatrach, tańczą w 165 różnego typu zespołach. Wiele z nich jak choćby „Harnani”, zespół Marchlewskiego, LDK, z Wiśniowej Góry, Teatr „77”, opera amatorska, Teatr „100 krzesel” ma swoją ustaloną markę. Te zespoły znane od lat. M. in. to właśnie one wypracowały sporą część z ogólnej liczby 70 nagród i wyróżnień, jakie w ostatnich latach przypadły naszemu ruchowi amatorskiemu. Tych długowiecznych z co najmniej 10-letnim stażem pracy jest jednak tylko 10 proc. Bliższa połowa natomiast działa za ledwie od kilku miesięcy. Zrozumiałe więc, że trudno liczyć na efekty, na laury, ale wiadomo także, iż nie osiąga się ich z dnia na dzień.

Wielu instruktorów mówi o trudnościach z pozyskiwaniem nowych członków do zespołu. Ale jak wytłumaczyć fakt, że znaczna liczba osób badanych przez pracownię socjologiczną LDK deklarowała swój udział w różnego rodzaju zespołach. Często mówili, że nie wiedzą gdzie powinni pójść, jak pokierować swoimi zainteresowaniami.

Oczywiście łatwiej pozyskać młodzież i ludzi starszych. Gorzej z tymi w wieku produkcyjnym. Tłumaczy się brakiem czasu, nadmiarem obowiązków ale z pewnością można by ich zachęcić m. in. do różnego rodzaju zespołów typu filmowych, bądź fotograficznych. Takich zespołów było jednak w roku 1975 tylko 8, a gromadziły 75 osób.

Nie przestając być twórcą i doradcą, instruktor jest w równym stopniu wychowawcą. Za tym kryje się szczególnej rangi odpowiedzialność — odpowiedzialność za kształtowanie osobowości i charakteru współczesnego człowieka. 90 proc. uczestników ruchu amatorskiego stanowi młodzież. Rola pedagogiczna instruktora ma więc szczególny ciężar gatunkowy.

W ocenie LDK instruktorzy mają dostatecznie dobre przygotowanie fachowe (50 proc. z nich ma wyższe lub niepełne wyższe wykształcenie). Nie brakuje także kadry rezerwowej, która mogłaby podjąć działania w różnego rodzaju placówkach kulturalno-wychowawczych. A jednocześnie mankamentem komplikującym często pracę zespołu jest instruktor zapracowany, który goni z zajęć na zajęcia, z klubu do domu kultury. Na takiego oczywiście, trudno liczyć, jako na organizatora społecznego ruchu. Range, jaką szerokiemu uczestnictwu w kulturze na dano w wytycznych i uchwale VII Zjazdu PZPR w programie rozwoju kultury na lata 1975/90 opracowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki a także na plenarnym posiedzeniu KE PZPR — potwierdzić trzeba działaniem bezpośrednim w domach kultury, klubach i świetlicach. Przemysłane wykorzystanie bazy, kadry instruktorów a także pełniejsza niż dotąd współpraca z zawodowymi instytucjami kulturalnymi, towarzystwami regionalnymi oraz zakładami pracy, które w szerszym zakresie powinny obejmować patronaty nad artystycznym ruchem amatorskim, to gwarancja rozwoju społecznego uczestnictwa w kulturze.

Nie bez znaczenia jest także sprawa prezentacji osiągnięć zespołów i kół. Takie konfrontacje stać się powinny nie tylko okazją do rywalizacji, ale także szansą do podpatrzenia metod pracy i wymiany doświadczeń. Zadania, jakie postawiono przed amatorskim ruchem artystycznym, wymagają przede wszystkim prawdziwego, twórczego zaangażowania od jego animatorów — wszystkich pracowników kultury i sztuki pojmujących swą pracę, jako odpowiedzialną, społeczną zadanie.

RENATA GRZELAK

Ćwiczenia z komedii dell'arte

Bardziej ugiąć nogi w kolanach. Brighella ma płaskostopie, chodzi tak, jakby stąpał po skorupkach jajek i nie chciał ich rozdeptać. Luźniej ręce, bardziej spontanicznie. Nie tak sztywno, maska tutaj nie ma nic wspólnego z marionetką, podkreśla jedynie typ postaci. Dobrze, dobrze, właśnie tak. Zaimprovizujcie teraz scenę nieoczekiwanego spotkania się dwu przyjaciół...

Na deskach drepczą Charewicz z Krukowskim — na widowni cały zespół aktorski Teatru Nowego. Dyskutują, analizują każdy gest, każdy ruch tych dwóch na scenie. „Korepetycją” z komedii dell'arte udziela wyborny jej znawca FERUCCIO SOLERI — aktor i reżyser z mediolańskiego Piccolo Teatro.

— Przyjechałem do Łodzi na dwa tygodnie. W tym czasie prowadzę dla aktorów Teatru Nowego krótki „kurs” zarówno teoretyczny, jak i praktyczny o postaciach z komedii dell'arte. Jestem zachwycony umiejętnościami i talentem waszych aktorów. Widziałem ich zresztą w „Operetce” — jest to zespół wszechstronnie przygotowany do wypełniania najtrudniejszych zadań scenicznych. Dla mnie w teatrze najważniejsze jest to, aby być zrozumiałym dla widza. Obserwujemy dziś w teatrze tendencje zmierzające do improwizacji w ruchu, w geście. Do improwizacji, która była przecież naczelną zasadą teatru dell'arte. Dlatego też chyba dla każdego aktora jest niezwykle przydatne praktyczne zetknięcie się z jego techniką. Oczywiście obecnie interesuje nas, zwłaszcza tutaj w Łodzi, nie tyle forma komedii dell'arte, ile płynące z niej inspiracje do poszukiwań i studiów warsztatowych.

Przez półtorej godziny Soleri pokazuje, tłumaczy, analizuje. Codziennie inna postać. Zaczyna od rzeczy podstawowych — figury, kroku. Stopniowo wprowadza coraz więcej elementów: charakterystyczne gesty, reakcje, wreszcie scenki. Przy „fablicy” zmieniają się aktorzy: Jasińska, Malawski, Barbastewicz. Rano ćwiczenia z całym zespołem, później, już w węższym gronie, próby nad przygotowywanym właśnie w Teatrze Nowym „Królem Jeleniem II”.

— Proszę zwrócić uwagę na pracę Soleriego z aktorem. Na precyzję i unikliwość analizy każdej sceny, każdego ruchu — powiada autor i reżyser „Króla Jelenia II” Bohdan Korzeniewski. Pomimo oczywistych związków meł sztuki z utworem Goethego, nie zamierzamy przenosić na naszą scenę komedii dell'arte. Pobyt Ferruccio Soleriego jest dla nas wspaniałą okazją wzbogacania środków wyrazu aktorskiego. Niestety, w Polsce zaniedbaliśmy, i to już w procesie kształcenia aktorów, umiejętność posługiwania się gestem. Mammy na naszych scenach gest ilustrujący, gest rytmiczny, ale nie wykorzystujemy w pełni tego, co nazywam gestem oralnym, znaczącym. Zbyt nieudolnie korzystamy z tego gestu, który niejedno-



krotnie może powiedzieć dużo więcej niż słowo, a jest to przecież sprawa o kapitalnym znaczeniu dla teatru. (JB)

Fot.: A. Wach

Kultura radziecka przed XXV Zjazdem KPZR

W ostatnich dniach otwarto w Moskwie interesująca wystawa pt. „Radziecki plakat polityczny”, na której zgromadzono ponad sto prac znanych artystów. Ekspozycja ma charakter retrospektywny. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się historyczne już plakaty z okresu Rewolucji Październikowej pierwszych lat walki o władzę radziecką. Plakat wieszany wówczas na samochodach, pościągach, ścianach domów, był jednym z ważniejszych instrumentów agitacji i walki politycznej. Ważniejszych i niebezpieczniejszych dla przeciwników. Najdobitniej chyba świadczy o tym np. fakt rozstrzelania przez białogwardzistów w Woroneżu plakatów rozwieszonych przez bolszewików.

Oddzielny rozdział moskiewskiej wystawy stanowią plakaty opracowywane przez Włodzimierza Majakowskiego w latach 1919—1922, kiedy współpracował z Rosyjską Agencją Telegraficzną (ROSTA).

Do bogatej tradycji radzieckiego plakatu politycznego nawiązują prace wydane z okazji zbliżającego się XXV Zjazdu KPZR.

W Tbilisj odbyła się uroczysta premiera trzeciej części trylogii filmowej poświęconej wybitnym rewolucjonistom. Jej bohaterem jest znany działacz komunistyczny Sergo Ordżonikidze. Postać tę odtworzył znany aktor gruziński E. Magalaszwilli. Film reżyserował A. Orłow.

Teatr im. E. Wachtangowa wystąpił z nową, interesująca premiera. Jest to spektakl za tytułowany „Przerwany dialog” pióra W. Cieżkowa. Sztuka poświęcona jest tragedii narodu chilijskiego. Autor „Przewanego dialogu” jest znanym dziennikarzem, specjalizującym się w problematyce Ameryki Łacińskiej, gdzie spędził wiele lat jako korespondent „Prawdy”. Był m.in. pierwszym radzieckim dziennikarzem na Kubie no zwycięstwie rewolucji w styczniu 1959 roku i znał doskonale Che Guevara i prezydenta Allende.

Przy wiórze hebnów wojennych, w błyskach szabel i kin-działów tańca studentów — członkowie amatorskiego zespołu pieśni i tańca przy wyższej szkole rolniczej w Aszchabadzie. Poszukując w turkmeńskich wsiach starych tekstów, melodii i strojów echa ocaliłe od zapomnienia stara kultura i tradycje. Sztuka studentów z Aszchabadu spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem w wielu rejonach Kraju Rad.

Ogromne zainteresowanie i ożywiona dyskusja wzbudził film emitowany w pierwszych dniach lutego przez telewizję moskiewską pt. „Za murem strachu”. Dokument ten poświęcony jest sytuacji w Chinach i antyradzieckiej kampanii szalejącej „za murem strachu”. Atmosfera strachu, terror psychoza wojenna to codzienna rzeczywistość Chin. O sytuacji w tym kraju mówili w filmie m.in. liczni uciekinierzy. Kłórnych twarzą ze wzledu na bez-nieczestwo ich rodzin w kraju nie pokazano.

Kamera filmowa zanotowała i taki obrazek dzisiejszych Chin zacieranięty z wydanego w Pekinie komiksu: uśmiechnięta trzyletnia dziewczynka bawi się czołgiem-zabawką i ochoczo wykrzykuje — „Nasz wróg — na północy”.

Film pokazuje również w jak bezwzględny sposób zniszczone chińska kultura jak zmuszono do milczenia wielu pisarzy, malarzy i aktorów wysyłając ich do ośrodków „reedukacyjnych”. Do niewatpliwych ciekawostek należały archiwalne zdjęcia pierwszej damy maoizmu żony przewodniczącego Mao niesławnej organizatorki tzw. rewolucji kulturalnej, pani Cziang Czing, która w latach trzydziestych występowała w produkowanych w Szanghaju filmach gangsterskich i chińskiej odmianie wernera!

A.E.

NIEBEZPIECZNA GRA

— Pańska piosenka nie jest wprawdzie ładna, ale stopniowo nabiera kształtów. Niech nam pan teraz powie, co pan wie o Mrs Weather!

— Nic już więcej nie powiem! Gdy nawet będę mówił prawdę, nic mi to nie pomoże! Mnie w ogóle nie już nie może pomóc — wszystko jedno, co powiem. — Zamkną się w sobie i zaciągną zęby.

— Odprowadź go do celi, Alec! — powiedział Hanson zadowolony — Dziewiątka jest przecież pusta, prawda? I zwołaj dr Brucha, żeby obejrzał mu głowę. Nie chciałobyśmy przecież, żeby tak inteligentny świadek jak Jahnke umarł nam pod ręką. Chociaż może w ten sposób oszczędzilibyśmy może państwu prądu elektrycznego.

— ...Ach ty! Ty! Ty! — powtarzał Jahnke, kiedy go odprowadzano.

Hanson zatarł z zadowoleniem ręce i zwrócił się do mnie. Kiedy padało światło, jego zielone oczy połyskiwały niby blask słońca na butelce z piwem. — Wczoraj wieczorem zadał mi pan pewne pytanie, Weather. Teraz ma pan na nie odpowiedź.

— Muszę wycofać to, co wczoraj mówiłem, inspektorze. Kiedy usunie się panu hamulce spod nóg, potrafi pan walić narząd jak diabeł!

— Potrzeba mi było tylko dowodów na Kercha. Pan mi je dał do ręki.

— Ale miał pan przecież świadka, który widział Jahnkego wczorajem koło budynku Macka! O tym wczoraj wieczorem nic pan nie mówił.

— Wczoraj wieczorem wydawało się to jeszcze zupełnie nieważne. Setki ludzi znajdowało się na ulicach, a Jahnke był tylko jednym z nich. Gdybym był mógł dokładnie przeprowadzić śledztwo dwa lata temu...

— Kto panu przeskądzał?

— Względy polityczne — odparł Hanson. — Otrzymałem rozkaz, że mam zostawić w spokoju Kercha i grono jego innych znajomych.

— Od kogo otrzymał pan ten rozkaz?

— Czy pan go chce przesłuchiwać tutaj, inspektorze? — zapytał ktoś przy drzwiach.

— Tak, niech go pan daje tutaj! — Do mnie zaś zwrócił się: Na ten temat porozmawiamy później.

— Wierzy pan więc w wersję Jahnkego?

— Oczywiście — potwierdził. — Nie ma na tyle fantazji, by wymyślić taką historię. Jeżeli nawet mu ją wbito do głowy dwa lata temu, to zapomni ją już dawno.

Sierżant podszedł do mnie i w milczeniu wyczerpił mi pasek, krawat i portfel. Banknoty w portfelu były złożone we czworo. Ja nie wkładam nigdy tak złożonych banknotów do portfela.

— Dziękuję bardzo — powiedziałem.

— Nie ma o czym mówić, Mr. Weather!

Wychodząc z pokoju, sierżant przeszedł koło Salamandra i policjanta, który go wprowadził. Gdyby jakiś rzeźbiarz chciał stworzyć karykaturę urzędu starszego i strachu, a miał do dyspozycji tylko bryłę brudnozłatego wosku, mógłby wymyślić przy tym byc może twarz Salamandra, taką jak teraz wyglądała. Złote oczy biegały z jednego kąta pokoju w drugi jak wystrzaśnięte szczerzy szukające nory. Zauważył mnie, unikał jednak spojrzenia mi prosto w oczy.

— To bezzwzględnie naruszenie prawa! — zawołał swym głębokim głosem. Ale ruchy wynędzniałego, starczego ciała wydawały się szułać, gdy szedł na zgłębionych kolanach przez pokój.

— Niech mi pan nie zaczyna opowiadać, jak to Kerch pana sprawą zajmie, profeszore. Kerch będzie miał pełne ręce roboty, żeby zadbać o samego siebie. Ale jakże to jest pan właściwie profesorem? Jakim profesorem? Może takim od skrobanelek?

Woskowobłizną twarz w jaskrawym świetle sprawiała tak bezkrwiste i przezroczyste wrażenie jak szkielec. — Jestem profesor nauk okultystycznych — odpowiedział zakłopotany.

— A więc nie jest pan lekarzem?

— Wiele lat temu wycofałem się z tego zawodu.

— Ale wykonuje pan sprzeczne z prawem zabiegi, o tym jednak nie będziemy teraz mówić. Czy wykonywał pan w ostatnim okresie zabiegi chirurgiczne?

— Jak pan wie, badałem głowę Mr. Jahnkego, gdy pan wtargnął. Nie uważam tego za działalność chirurgiczną. Zabandażowałem przyjaciela, tak jak pierwszej pomocy udziela jeden laik drugiemu. Chciałbym jednak zwrócić pańską uwagę na to, że wymaga on pomocy lekarskiej, gdyż doznał chyba wstrząsu mózgu.

— Otrzyma należąca opiekę. Ale abstrahując od Jahnkego, czy udzielał pan pomocy lekarskiej komuś innemu?

— Na pewno nie — odparł starszy człowiek. — Powtarzam, że nie jestem już członkiem Izby Lekarskiej. Od wielu lat staram się leczyć duchowe cierpienia ludzkości.

— Hm, Weather, gdzie pan widział tego człowieka ostatnio?

Dziś w Radio

PONIEDZIAŁEK, 16 LUTEGO
PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Tańce z różnych epok. 10.30 „Niebezpieczne związki” — fragm. pow. 10.40 W kręgu bob. 11.00 Refleksy. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Muzyka melo. 11.30 Łódź na muzycznej antenie. 12.05 List z kraju i ze świata. 12.25 Łódź na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Przeboje instrumentalne. 13.15 Rym, rynek, reklama. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Wieść tańca i śpiewa. 14.00 Mały koncert. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Rytmy młodych. 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Jan Ptaszyn Wróblewski przedstawia. 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 Uprzejmości. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Z płyty E. Harrisa. 17.00 Radiokurier. 17.20 Parada piosenek. 17.40 Tydzień Kultury Języka. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Transmisja meczu bokserkiego Polska — Finlandia. 19.00 Dziennik. 19.20 D.c. meczu bokserkiego. 20.00 Wiad. 20.05 D.c. meczu bokserkiego. 20.30 Chwila muzyki. 20.35 Koncert żyweń. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przeboje non stop. 21.45 Z archiwum Jazzu. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Zespół Pink Floyd. 22.30 Proponujemy i zapraszamy. 22.45 Minirecital piosenkarski. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 My 76. 8.45 Motywy ludowe w twórczości T. Bairda. 9.00 Dla kl. V i VI „O pieśni”. 9.20 Muzyka. 9.25 Gra klarnasista Ludwik Kurkiewicz. 9.40 Tu radio Moskwa. 10.00 „Odpocznij po biegu” — fragm. pow. 10.20 J. J. Mouret — Suita na skrzypce. 10.40 Sprawy rodzinne. 11.00 Dla kl. VI „Ścieżki pełne ryb”. 11.25 Chwila muzyki. 11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dem. nowoczesność. 11.45 Od Tairu do Bałtyku. 12.05 Terminusz muzyczny. 12.25 „Wydawnictwa, poglądy, refleksje” — mag. łódzki. 12.45 Utwory kompozytorów szkoły manheimskiej — prekursorów klasycyzmu. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsł i o wsł. 13.50 Koncert z nagrania Chóru PR i TV w Krakowie. 14.10 Wieść, lepiej, taniej. 14.25 Muzyka polska. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Utwory fortepianowe Liszta. 16.10 ABC zwiędzia. 16.25 Rodzinny tor przeszkód. 16.30 Melodie operetkowe. 16.40 Aktualności dnia — wyd. popołudniowe (Ł.). 16.45 „Postawy” (Ł.). 17.00 Zapomniane zespoły amatorskie. 17.20 Rep. literacki „Ta trzecia od diabła”. 17.40 J. Brahms i serenda. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echo dnia. 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19.00 A. Vivaldi: Gloria cz. I z „Missa brevis”. 19.30 Notatnik kulturalny. 19.40 Wieczór Sonat L. van Beethovena. 20.30 J. Offenbach — Sceny z opery „Opowieści Hoffmanna”. 21.30 Dziennik. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Chwila muzyki. 21.55 Teatr PR — Studio współczesne „Opanowanie” — słuch. 22.35 Muzyka oratoryjno-kantatowa XX wieku. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.30 Jazzowe spotkania. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Królewskie marzenie” — odc. pow. 14.00 Yves Nat gra Sonaty Beethovena. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 W kręgu Jazzu. 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad. 15.45 Prosimy częściej! — Stanisława Ce-
lińska. 16.00 Rozszyfrujemy piosenki. 16.20 Od pierwszego nagrania zespołu ABBA. 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Pisarzy miesiaca — Bohdan Czeszko. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Bongosy, Kongi i marakasy. 19.00 „Egipcjanin Slnuhe” — odc. pow. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 M. Musorgski — „Borys Godunow”. 19.50 „Pęczek mięty” — odc. pow. 20.00 Harfa, cytra i cymbały. 20.15 Na poboczu wielkiej polityki. 20.25 Biełszy odcien bluesa. 20.60 Minut na godzinę. 21.50 Śpiewa Zespół Miniatury. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców. 22.15 Trzy kwadransy Jazzu. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Maria Kościalkowska.

PROGRAM IV

6.00 Czy znasz swoje prawo? 6.15 Dla nauczycieli „Radio — szkoła”. 6.30 Zespół Instrumentalny Aleksandra Maliszewskiego. 6.47 Aktualności ci dnia — wyd. poranne (Ł.). 6.55 —3 min. o sporcie (Ł.). 7.02 Studio —3 (Ł.). 7.10 „Okolice kultury” — fel. (Ł.). 7.20 „Barwy instrumentów (Ł.). 7.40 W ludowych rytmach — Hiszpania. 8.00 Transmisja z Pr. I. 11.00 „Szczerze o trudnych sprawach”. 11.30 Sceny z oper Ryszarda Straussa. 11.55 Chwila muzyki. 12.00 Wiad. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydawnictwa, poglądy, refleksje” — mag. łódzki (Ł.). 12.45 Głębokość. 13.00 Z radiowej fonoteki. 13.50 Dla szkół średnich — „Treść i forma”. 14.20 Omówienie programu literackiego. 14.25 „W Jezioranach” — odc. pow. 14.55 „W literaturze” — opow. 15.15 Rep. literacki „Ja w sprawie boćlana”. 15.30 „Ogniem i mieczem” — słuch. 15.00 Wiad. 16.05 Nowa muzyka. 16.30 Aktualności dnia — wyd. popołudniowe (Ł.). 16.45 „Postawy” — aud. T. Giegiera pt. „Retkiwny” (Ł.). 17.00 Przeboje lat 50 (Ł.). 17.30 Pragm. prozy Ewy Ostrowskiej pt. „Śmierć Jesienina” (Ł.). 17.50 Dyskoteka. rozrywki (Ł.). 18.25 Lekcja jez. niem. 18.40 Tydzień Kultury Języka. 19.00 Magazyn OIRT — No wosci naukowe. 19.15 Lekcja jez. ros. 19.30 „Praska wiosna 1974” — odtw. koncertu Ork. Symfonicznej (stereo). 21.02 Konkurs Jazzu „Tradycyjnego (stereo). 22.15 Sztuka wczoraj i dziś. 22.35 Karnawałowe rytmy.

TELEWIZJA PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski — Matematyka. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw — program woj. gdańskiego, bydgoskiego, ełbskiego, olsztyńskiego, toruńskiego. 17.00 Dla dzieci. 17.45 Echo stadionu. 18.00 „Stalnier — zbrojnik z gór” — odc. 5 pt. „Po wrót do Saksonii” — film ser. prod. TV NRD. 19.00 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Teatr TV: St. I. Witkiewicz z „Matka” scenariusz TV i reż. J. Jarocki. 21.50 Między nami rodzicami. 22.30 Dziennik. 22.35 Spotkanie przy fortepianie — M. Sarta.

PROGRAM II

16.50 Język niemiecki. 17.20 Z cyklu: „Człowiek i jego środowisko”. 18.05 Turin — teleturmal. 18.30 Współczesność i praktyka. 19.00 Sztuka. 19.30 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Świat — obyczaje — polityka. 20.55 „Rostock wita przyjaciół i gości” — progr. rozr. 21.20 24 godziny. 21.30 „Skarby kultury polskiej”. 22.05 Język angielski w nauce i technice. 22.35 NURT.

PROGRAM III

13.30 Jazzywe spotkania. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Królewskie marzenie” — odc. pow. 14.00 Yves Nat gra Sonaty Beethovena. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 W kręgu Jazzu. 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad. 15.45 Prosimy częściej! — Stanisława Ce-
NAPRAWA łodzi 786-85 inż. Wysocki 2133 g
CYKLINOWANIE mechaniczne, lakierowanie. Tel. 52-91-15 Kluczyński 2479 g
W OKOLICY ul. Rydzowej zaginiony brązowy-czarny peklifcyk na smyczy. Odprowadzić do ul. Wici 74 m. 7. bl. 361. tel. 245-45 wew. 32. Kacprzak 2733 g
13 STYCZNIA z podwórka Armii Czerwonej 4 zgł. nął średni pudel —蔗糖. Odprowadzić za wynagrodzeniem tel. 245-71. Chryzantem 3 m. 3. tel. 720-61 lub Mirosławski 33 k/Lódź 2662 g

PROGRAM IV

ANTONI Zienkiewicz, zgubił dokumenty Fibaków i Rogo-bił leg. studencki. wydz. przez UL. Wydz. Mat. Fizyki i Chemii 2604 g
MARIAN Cichosz zgubił legitymację studencką nr 23450 wydaną przez PL 2740 g
ZGINAŁ pies wilocz — grzbiety czarny, spód białe, wabi się Misiu. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Krośnice ska 16 m. 4 2465 g
ZGINAŁ pies wilczur — grzbiety czarny, spód podpalany. Wabi się Cezar. Prosimy dzwonić 750-99 2978 g
NOWOCZESNY król damski, dziecięcy opanieższy szybko wynalazkiem Mechlińskich, Nawrot 32
9 LUTEGO (poniedziałek) wieczorem przed poradnią lekarską na ul. Bydgoskiej zginął młodzieniec, czarny kundelek (podobny do pudła) na szyi obroza ze smyczy, krótko przycięty ogonek. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem Wszeźniańska 102 m. 75. Telefon 51-34-94, godz. 16.30-23 2666 g

Przetargi

Dyrekcja Archiwum Państwowego m. Łodzi i woj. łódzkiego, Łódź, pl. Wolności 1 ogłasza przetarg na wykonanie stempowania stropów w budynku przy pl. Wolności 1 i Żwirki 5 w Łodzi. Wartość kosztorysowa odpowiednio 27.083 zł i 507.435 zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze (w tym spółnie rzemieślnicze). Kosztorysy do wglądu w dziale administracji Archiwum przy pl. Wolności 1. Termin wykonania robót do dnia 1 sierpnia 1976 roku. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 2 marca br. w sekretariacie Archiwum. Przetarg odbędzie się w dniu 3 marca br. o godz. 10 w budynku przy pl. Wolności 1. Archiwum zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 388-k

Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich i w Łodzi, ul. Limanowskiego nr 40 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż materiałów pochodzących z rozbioru budynków mieszkalnych, gospodarczych łącznie z usunięciem fundamentów i innych urządzeń oraz naniesieniem roślinnych, wycięciem drzew owocowych i krzewów, uporządkowaniem terenu po rozbiorze na niżej wymienionych nieruchomościach: ul. Prusa 19, ul. Limanowskiego 203, ul. Limanowskiego 208, ul. Wincentego Pola 33, ul. Wincentego Pola 35, ul. Urzędnicza 2, 6, 8, ul. Limanowskiego 51 — (punktowiec), ul. Limanowskiego 51 — (poprzeczna oficyna), ul. Limanowskiego 51 — (prawa oficyna), ul. Ossowskiego 12 — (budynki garbarni) — bez ogrodzenia, ul. Ossowskiego 12 — (magazyn garbarni) — portiernia. Budynki, z których materiały zostaną sprzedane w przetargu, przekazane będą nabywcy do rozbioru w terminie określonym przez DRMIOW I w Łodzi. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Osoby nie będące jednostkami gospodarki uspołecznionej, zobowiązane są włożyć do kasy DRMIOW I w Łodzi wadium w wysokości 1.000 zł od naniesienia na każdej posesji, na które złożą oferty — kupna. Oferty należy składać na obowiązujących drukach w zaklepanych kopertach w Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich I w Łodzi, ul. Limanowskiego nr 40 w terminie do dnia 1 marca 1976 roku do godz. 9.30. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 marca 1976 roku o godz. 10. DRMIOW I zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Nabywca — oferent zobowiązany jest rozobrać obiekt i inne naniesienia oraz oczyścić teren w terminie określonym przez DRMIOW I. Szczegółowe warunki przetargu i informacje można uzyskać w zespolę przygotowania terenu, pokój 4 (parter) w godz. 7.30 — 9.30. 387-k

Nieruchomości

SPRZEDAŁ lub wydzierżawę z prawem pierwokupu, najemnej jednostki uspołecznionej dom pięcioletni 12 izb, ogród z drzewami 0,74 ha. Lasy sosnowe, jezioro. Zastoso-wanie wczasowe sobotnio-dzielne, letnie, praca twórca, obozowisko sportowe. Miejsowość w rozbudowie letniskowej. Dogodny dojazd z Warszawy. Łódź i okolice. Adela Zalczykowska 89-520 Łąck k/Go-stynina. Zdzwór. Przyjazd z uprzedzeniem 590 k
DUŻY dom murowany, — częściowo wyciągnięty, duża działka w Andrzejewie k/Lódź sprzedam. Oferty „2091” Prasa, Piotrkowska 96
Kupno sprzedam
BONY PKO — kupię. Tel. 446-16 2690 g
REKAWICZNICZE formy elektryczne kupię. Telefon 239-25 2720 g
WTRYSKARKE pionowa kupię. Oferty „2561” Prasa, Piotrkowska 96
„TUEMLER”, „Nixe” lub inny chłodzony wodą kupię. Tel. 330-55 2617 g
KUPIĘ dywan i zegar stojący. Proszę pisać Łódź, ul. Ormiańska 9 2013 g
MALTANCYKI rodowody, szenia — sprzedam. Gagarina 23 m. 32, tel. 662-41 1810 g
PUDEŁKA białego — mianiatorkę sprzedam. Rybna 6 A m. 13 2191 g
SPRZEDAŁ lub wydzierżawę z prawem pierwokupu, najemnej jednostki uspołecznionej dom pięcioletni 12 izb, ogród z drzewami 0,74 ha. Lasy sosnowe, jezioro. Zastoso-wanie wczasowe sobotnio-dzielne, letnie, praca twórca, obozowisko sportowe. Miejsowość w rozbudowie letniskowej. Dogodny dojazd z Warszawy. Łódź i okolice. Adela Zalczykowska 89-520 Łąck k/Go-stynina. Zdzwór. Przyjazd z uprzedzeniem 590 k

SPRZEDAŁ wtryskarke po ziomą, ręczną, Makuszyńskiego 9-10, Dąbrowa, bl. 311 2958 g

SPRZEDAŁ meble stołowe, ciemny orzech, jasna szafa, biblioteczka, piec akumulacyjny, 376-34 po 16 2569 g

SPRZEDAŁ koźmi damski, zagraniczny 44, Tel. 767-21 2576 g

MAGNETOFON stereofonowy „Tesla” sprzedam. 040-30 2613 g

SPRZEDAŁ pianino „Legnica” ciemne. Tel. 53-58-28 po 17 2611 g

PIANINO czarne marki „Zimmerman” z metalową płytą sprzedam. Tel. 523-35 po godz. 16.30 2707 g

SPRZEDAŁ suknie ślubne 162x96x102 i kapsuły (styl romantyczny). Pabianice, Warszawska 93-3, Rosińska 2752 g

OKAZJA — tanio sprzedam kalkulator elektroniczny, kieszonkowy, Łakowa 19 m. 3 2745 g

PIANINO „Fibiger” sprzedam. Tel. 361-44 2697 g

SPRZEDAŁ 3-miesięczne owczarka podhalańskie (2.500 zł). Tel. 602-69, po 19 2672 g

SPRZEDAŁ pierścionek — 4,2 g z brylantem — 0,33 karata i obrączki 23 g — próba 3. Oferty „2979” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAŁ fotopapar no w „Salut S”, Plantowa 7 m. 81, bl. 62 3161 g

SPRZEDAŁ „Zastava 750” stan idealny. Tel. 761-79 2698 g

SAMOCHOŃ „Fiat 125 p” 1500”, odbiór „Polmozyby” sprzedam, tel. 15-31-93 Pabianice 2972 g

POSZUKUJE „Bugatti” lub inny stary samochód. Oferty „428714” Biuro Ogłoszeń W-wa Poznańska 38 315 k

„FIATA” 125 p” nowego eksportowego zamienia na nowego „Wartburga” — ewent. sprzedam. Telefon 338-04 2594 g

„FIATA 126 p” sprzedam (1976) Łódź. Podhalańska 14 m. 38 2653 g

SPRZEDAŁ „Moskwiczka 408”, Traktorowa 33 m. 20 2665 g

„SYRENE 103 L” (odbiór II kwartał) sprzedam lub zamienie na „Skodę” 1972-74 r. Rydzowa 9/37 po 16 2658 g

SPRZEDAŁ motocykl „Jura” z wozkiem bocznym. Tel. 639-92 po 16 2681 g

„FIATA” 125 p” nowego eksportowego zamienia na nowego „Wartburga” — ewent. sprzedam. Telefon 338-04 2594 g

„FIATA 126 p” sprzedam (1976) Łódź. Podhalańska 14 m. 38 2653 g

SPRZEDAŁ „Moskwiczka 408”, Traktorowa 33 m. 20 2665 g

„SYRENE 103 L” (odbiór II kwartał) sprzedam lub zamienie na „Skodę” 1972-74 r. Rydzowa 9/37 po 16 2658 g

SPRZEDAŁ motocykl „Jura” z wozkiem bocznym. Tel. 639-92 po 16 2681 g

„FIATA” 125 p” nowego eksportowego zamienia na nowego „Wartburga” — ewent. sprzedam. Telefon 338-04 2594 g

„FIATA 126 p” sprzedam (1976) Łódź. Podhalańska 14 m. 38 2653 g

SPRZEDAŁ „Moskwiczka 408”, Traktorowa 33 m. 20 2665 g

„SYRENE 103 L” (odbiór II kwartał) sprzedam lub zamienie na „Skodę” 1972-74 r. Rydzowa 9/37 po 16 2658 g

SPRZEDAŁ motocykl „Jura” z wozkiem bocznym. Tel. 639-92 po 16 2681 g

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia 46 m, komfortowe w blokach, centrum na większe. Tel. 62-03-25, godz. 13-20 1759 g

WŁASNOŚCIOWE M-2 bloki (Zubaraż) — sprzedam. Oferty „2598” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE samodzielnie mieszkanie lub pokój z niekierującym wejściem. Oferty „2764” Prasa, Piotrkowska 96

OSTROWIEC Świętokrzyski 3-pokojowe kwaterekowe z wygodami zamienie na podobne w Łodzi. Cezary Antuszewicz, Ostrowiec Świętokrzyski, Sienkiewicza 65, bl. 3 m. 16 2539 g

MŁODE małżeństwo, członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania nie umeblowanego. Oferty „2540” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAŁ mieszkanie — M-3 własnościowe w nowym budownictwie. Oferty „2563” Prasa, Piotrkowska 96

KAWALERKĘ poszukuje pokój na pół roku. Oferty „2567” Prasa, Piotrkowska 96

LOKAL sklepowy 25 m — do wynajęcia (Dąbrowa). Oferty „2562” Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE, kuchnia — bu-downictwo międzywojenne, komfort zamienie na M-3 własnościowe lub inne porównywalne. Oferty „2575” Prasa, Piotrkowska 96

STARSHA przyjmie bezpłatnie samotną osobę na mieszkanie. Oferty „2618” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkanie nie umeblowanego na rok. Platne z góry. Tel. 52-72-33 po 18 2614 g

M-4 rozkładowe, 3-pokojowe (Tatrzańska) zamienie na M-3 (mały metraż) lub M-2, parter wykluczony oraz kawalerkę. — Oferty „2711” Prasa, Piotrkowska 96

LOKAL — 100 m, nadający się na warsztat samochodowy lub inny — wynajmę lub sprzedam. Lutomiersk, Wandy Wasilewskiej 25, Wiadomości Łódź. Rzepakowa 4 2710 g

POKÓJ z dużą kuchnią, kwaterekowe bloki centrum, zamienie na kwaterekowe 2 lub 3 pokoje z kuchnią, najemniej z telefonem. Łódź, Buzicka 3 a m. 28 3706 g

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego. — Oferty „2553” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ pokój z kuchnią w starym budownictwie lub nowym — własnościowe. Tel. 377-21 2744 g

PRACUJĄCA studentka poszukuje pokoju. Może być nie umeblowany. Oferty „2729” Prasa, Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego na okres pół roku poszukuje. Oferty „2686” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ M-3 II p. na Teofilowa C (telefon w roku 1977) na większe, najchętniej na Stokach. Wiadomości tel. 830-32, godz. 10-18. Oprócz niedziel 2696 g

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, 62 m kwaterekowe międzywojenne, wszystkie wygody — centrum na większe. Oferty „2668” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ kawalerkę. Telefon 245-13, godz. 16-20 2664 g

TYCHY M-2 bloki, 38 m, zamienie na podobne, bloki Łódź lub okolice. Hermel 43-100 Tychy, Dzierżynskiego 61/62 2632 g

Dr BORECKI — ginekolog. Traugotta 9 2531 g

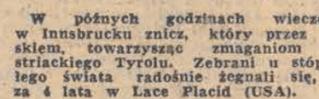


Polska - USA 2x po 2:6

Zapańcicy USA we Wrocławiu 1 Płotkowie zakończyli zwycięsko...

ZGASŁ ZNICZ NA OLIMPIJSKIEJ SKOCZNI BERGISEL

- ZSRR I NRD POTĘGAMI W SPORTACH ZIMOWYCH - TYTUŁ "KRÓLA NART" DLA NORWEGA I. FORMO - POLSKA EKIPA BEZ SUKCESÓW



W późnych godzinach wieczornych wczorajszego dnia zgasił w Innsbrucku znicz, który przez...

Niestety, nie wszyscy uczestnicy tegorocznych Igrzysk opuszczają austriackie Alpy w najlepszych...

morach. Dotyczy to szczególnie polskiej ekipy. Nasi olimpijczycy osiągnęli jedynie jeden sukces...

Najwięcej pretensji należy skierować pod adresem niemal zdecydowanych faworytów - jeśli nie do medalowych pozycji...

Ostatnie dwa dni ZIO upłynęły pod znakiem ostrej walki na trasach biegowych, slalomowych i skoczni...

Slalom specjalny mężczyzn wygrała dwójka alpejszczyków włoskich. Zwyciężył P. Gros przed G. Thoenem...

Ostatnia konkurencja w tyżwiastwie szybkości - wysięgi na maratońskim dystansie 10 km zakończyła się zdecydowanym sukcesem...

W turnieju szablownym „Challenger Marymont” w Warszawie triumfował S. Królowski.

Na halowych zawodach w Warszawie łódzki płotkarz P. Ściński zajął drugie miejsce w biegu na 60 m...

W klasyfikacji medalowej Podział medalu w XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku:

Table with 4 columns: ZSRR, NRD, USA, Norwegia, RFN, Finlandia, Austria, Szwajcaria, Holandia, Włochy, Kanada, Brytania, CSRS, Liechtenstein, Szwecja, Francja. Rows show gold, silver, bronze, and total medals.

Obie nasze drużyny bokserskie walczyły wczoraj w charakterze gospodarzy w spotkaniach o drużynowe mistrzostwo Polski...

Gwardia - Zagłębie (L) 15:5 Widzew - Błękitni (K) 14:6

Gwardia (L) - ZAGŁĘBIE (LUBIN) 15:5

Gwardziści walczyli w osłabionym składzie bez kadrowców: Borkowskiego, Pilecia i Cichosza...

Krók był liczony i otrzymał dwa napomnienia. Kowalski pokonał Krzana...

Przygotowujący się do wiosennej rundy rewanżowej o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy...

W drodze z obozu przygotowawczego w Andrychowie...

Branki zdobyli dla ŁKS: Nowak - 3, Grzywacz - 2...

Przedostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo koszykarskiej ekstraklasy...

su. Chociaż zajęcie drugiego miejsca jest nadal sprawą otwartą...

Drużyna ŁKS wygrała oba mecze w Olsztynie w tamtejszym Stomilem...

Pozostałe wyniki: Olimpia (P) - AZS (L) 79:72 i 87:78...

Wisła - Spójnia 83:70 i 81:73

Table with 3 columns: Team, Points, Rebounds. Rows include Olimpia, Polonia, ŁKS, Poznań, Spójnia, Stomil, AZS W-wa, AZS W-wa, AZS Lublin, Czarni.

W Rudzie Pabianickiej rozegrane zostały wczoraj mistrzostwa okręgu w kolarskich wycieczkach...

JUNIORZY MŁODSI: Dziedzic (Orzeł Nieborów) przed Jaguszewskim (Spółem) i Debowskiem (Wióknar Aleksandrów)...

JUNIORZY STARSZY: Cieślak (Start Płotków) przed Podolskim (Wióknar Łódź) i Janowskim (LZS Różycza)...

SENIORZY: Bylicki (ŁKS Pawlikowiczanka) przed Jagiełłą (Wióknar Aleksandrów) i Malchrowskim (LZS Wieluń)...

Startowało 124 zawodników.

ZŁOTO dla reprezentacji ZSRR

Zakończony w sobotę w olimpijskiej hali lodowej turniej finałowy w hokeju zakończył się zdecydowanym zwycięstwem reprezentacji ZSRR...

Zgodnie z przewidywaniami nie sprawili miłej niespodzianki Polacy przegrywając z Finlandią 1:7 (1:4, 0:1, 0:2)...

Za sensację i to sporę kalibru należy uważać zdobycie brązowego medalu olimpijskiego przez drużynę...

W finale „B” triumfowali hokeiści Rumunii, przed Austrią, Jugosławią, Japonią, Szwajcarią i Bułgarią.

Kozakiewicz pokonał byłego rekordzistę świata, D. Ripleya (USA), który uzyskał 5,56 m.

Do rewanżowego pojedynku między aktualnym światowym rekordzistą świata - W. Kozakiewiczem i byłym rekordzistą świata, Amerykaninem D. Ripleyem...

Tym razem zwyciężył Ripley, ale Kozakiewicz, który zajął drugie miejsce, uzyskał taką samą wysokość - 5,48...

W klasyfikacji medalowej Podział medalu w XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku:

Table with 4 columns: ZSRR, NRD, USA, Norwegia, RFN, Finlandia, Austria, Szwajcaria, Holandia, Włochy, Kanada, Brytania, CSRS, Liechtenstein, Szwecja, Francja. Rows show gold, silver, bronze, and total medals.

Przełajowy bieg na dystansie 12 km w Derby (W. Brytania) wygrał biegacz angielski T. Simmons.

Bulgarska młotkarka I. Christowa uzyskała w hali w pchnięciu kulą 20,78 m.

W turnieju szablownym „Challenger Marymont” w Warszawie triumfował S. Królowski.

Piłkarze ręczni Anilany nie zakwalifikowali się do finału pucharu Polski. Awans wywalczyli: Grunwald, Spójnia, Wawel i Śląsk.

Na halowych zawodach w Warszawie łódzki płotkarz P. Ściński zajął drugie miejsce w biegu na 60 m...

W klasyfikacji medalowej Podział medalu w XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku:

Table with 4 columns: ZSRR, NRD, USA, Norwegia, RFN, Finlandia, Austria, Szwajcaria, Holandia, Włochy, Kanada, Brytania, CSRS, Liechtenstein, Szwecja, Francja. Rows show gold, silver, bronze, and total medals.

LIŚMY NALEŻYCE PRZYGOTOWANI DO WALKI Z RYWAŁAMI, DLACZEGO WYSELESMY DO INNSBRUCKU TAK LICZNA EKIPA?

Na halowych zawodach w Warszawie łódzki płotkarz P. Ściński zajął drugie miejsce w biegu na 60 m...

W klasyfikacji medalowej Podział medalu w XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku:

Table with 4 columns: ZSRR, NRD, USA, Norwegia, RFN, Finlandia, Austria, Szwajcaria, Holandia, Włochy, Kanada, Brytania, CSRS, Liechtenstein, Szwecja, Francja. Rows show gold, silver, bronze, and total medals.

Przełajowy bieg na dystansie 12 km w Derby (W. Brytania) wygrał biegacz angielski T. Simmons.

Bulgarska młotkarka I. Christowa uzyskała w hali w pchnięciu kulą 20,78 m.

W turnieju szablownym „Challenger Marymont” w Warszawie triumfował S. Królowski.

Piłkarze ręczni Anilany nie zakwalifikowali się do finału pucharu Polski. Awans wywalczyli: Grunwald, Spójnia, Wawel i Śląsk.

Na halowych zawodach w Warszawie łódzki płotkarz P. Ściński zajął drugie miejsce w biegu na 60 m...

GDZIE TE NASZE ORTY...?

W klasyfikacji medalowej Podział medalu w XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku:

Table with 4 columns: ZSRR, NRD, USA, Norwegia, RFN, Finlandia, Austria, Szwajcaria, Holandia, Włochy, Kanada, Brytania, CSRS, Liechtenstein, Szwecja, Francja. Rows show gold, silver, bronze, and total medals.

Przełajowy bieg na dystansie 12 km w Derby (W. Brytania) wygrał biegacz angielski T. Simmons.

Bulgarska młotkarka I. Christowa uzyskała w hali w pchnięciu kulą 20,78 m.

W turnieju szablownym „Challenger Marymont” w Warszawie triumfował S. Królowski.

Piłkarze ręczni Anilany nie zakwalifikowali się do finału pucharu Polski. Awans wywalczyli: Grunwald, Spójnia, Wawel i Śląsk.

Na halowych zawodach w Warszawie łódzki płotkarz P. Ściński zajął drugie miejsce w biegu na 60 m...

Władysław Kozakiewicz - halowym rekordzistą świata

Podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego, który odbył się w „Maple Leaf Garden” w Toronto...

Po rekordzie ustanowionym tygodniem w Warszawie przez Tadeusza Ślusarskiego - 5,56 m...

W klasyfikacji medalowej Podział medalu w XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku:

Table with 4 columns: ZSRR, NRD, USA, Norwegia, RFN, Finlandia, Austria, Szwajcaria, Holandia, Włochy, Kanada, Brytania, CSRS, Liechtenstein, Szwecja, Francja. Rows show gold, silver, bronze, and total medals.

Przełajowy bieg na dystansie 12 km w Derby (W. Brytania) wygrał biegacz angielski T. Simmons.

Bulgarska młotkarka I. Christowa uzyskała w hali w pchnięciu kulą 20,78 m.

W turnieju szablownym „Challenger Marymont” w Warszawie triumfował S. Królowski.

Piłkarze ręczni Anilany nie zakwalifikowali się do finału pucharu Polski. Awans wywalczyli: Grunwald, Spójnia, Wawel i Śląsk.

Na halowych zawodach w Warszawie łódzki płotkarz P. Ściński zajął drugie miejsce w biegu na 60 m...

W klasyfikacji medalowej Podział medalu w XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku:

Table with 4 columns: ZSRR, NRD, USA, Norwegia, RFN, Finlandia, Austria, Szwajcaria, Holandia, Włochy, Kanada, Brytania, CSRS, Liechtenstein, Szwecja, Francja. Rows show gold, silver, bronze, and total medals.